

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2016



dla Redaktora
Naczelnego

Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



dla Zespołu
Redakcyjnego

*Każda epoka ma
swoich Judaszów*

**SENSACJE
Z
PRZESZŁOŚCI**

LESZEK ADAMCZEWSKI

**Ostatnia
droga
feldmarszałka**
strona 5

JUBILEUSZ TTW

**One nie
chcą być
same...**
strona 6 i 10

SUCHY LAS

**Bój
o podatek
poligonowy**
Rozmowa
z GRZEGORZEM
WOJTERĄ,
wójtem gminy
Suchy Las
strona 7

MOTO

**Ford Mustang
Mach-E bez
zgadywania**
strona 16

strony 7-10

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

**ATRAKCYJNE
CENY!**



RENAULT

**AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY**

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XIX

Numer 19-20 (468-469)

27 października 2021

ISSN 1734-5294

www.twojtydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

KORRESPONDENCJA WŁASNA ZE STRASBOURGA



strony 3 i 4

CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Ziołowe odżywianie

Wcierka **Grow Me Tender ANWEN** to ziołowa kuracja rozgrzewająca do skóry głowy. Zawiera składniki o potwierdzonym działaniu wspierającym porost włosów oraz zmniejszającym ich wypadanie: ekstrakty z kozieradki, czarnej rzepy, czerwonej cebuli oraz z żeń-szenia, a także hydrolizowane białka sojowe, aminokwasy i witaminy z grupy B (w tym biotyna). W połączeniu z masażem wpływają na wzmocnienie cebulek, ograniczają nadmierne wypadanie włosów oraz pobudzają je do szybszego wzrostu. Niacynamid i cynk PCA regulują wydzielanie sebum, a pantenol łagodzi podrażnienia skóry głowy. HotFlux® i eteryczny olejek miętowy działają rozgrzewająco, antybakteryjnie i pobudzają mikrokrążenie, poprawiając ukrwienie skóry głowy, odżywienie i dotlenienie cebulek i mieszków włosowych. Cena 34, 99 zł, 150 ml.

Kosmetyki dyniowe



Na **Halloween** proponujemy pielęgnacyjny przysmak jaki oferuje **ZIAJA**. Tym razem zanurzymy się w pielęgnacji **dyniowo-imbirowej**. Ma zapach ciepły, otulający, który wprowadzi do zimowej pielęgnacji przyjemne ciepło. W serii **dynia z imbirem** znajdziemy: krem do rąk, piankę myjącą, galaretkę do kąpieli i karmelizowany peeling

Balsamy z owocami

Idealna receptura dla spragnionej skóry! **Balsam do ciała Aloe Banan YUMI** to połączenie soku z aloesu ze składnikami, które wzmacniają jego intensywnie nawilżające działanie. Bogaty i naturalny skład nawilży nawet najbardziej wymagającą skórę – suchą i podrażnioną. Uwielbiany przez miliony kobiet na całym świecie aloes przyniesie ulgę i nawilży, a masło shea zregeneruje skórę, łagodząc podrażnienia. Roślinny kolagen zawarty w aloesie i naturalny olej migdałowy odżywią i odmłodzą skórę. Ich działanie wzmocni witamina E, która zwana jest eliksirem młodości. Mocznik głęboko nawilży, a alantoina zregeneruje skórę, pozostawiając ją jedwabście gładką i zadbaną. Przyjemny, owocowy zapach banana długo utrzymuje się na ciele. W ofercie **YUMI** polecamy też **Balsam do ciała Aloe Malina** zapewniający nawilżenie i regenerację skóry. Produkty dostępne w drogeriach Rossmann. Cena 13,99 zł, 200 ml.

Siła kwasów

LIRENE ACID POWER to połączenie kwasów kosmetycznych oraz łagodzących hydrolatów. Odpowiednio dobrane pH minimalizuje ryzyko podrażnień i nieestetycznego łuszczenia się skóry, regularnie i nieagresywnie stymuluje komórki do regeneracji. Struktura i kolorystyka skóry stopniowo wyrównują się, a twarz odzyskuje świeżość i blask. **Nawilżający krem wygładzający** (cera sucha i naczynekowa) - Kwas laktobionowy poprawia nawilżenie, Hydrolat z bławatki koi podrażnienia. Wysokocząsteczkowy kwas hialuronowy minimalizuje utratę wody z naskórka. Zawiera też: Witaminę B i E, jagody Goji, Olej z konopi i masło shea. **Wypielniający krem przeciwzmarszczkowy** do każdego rodzaju cery - Kwas rozmarynowy przeciwdziała uszkodzeniu DNA komórek, Hydrolat z róży stulistnej – regeneruje, wygładza, opóźnia procesy starzenia. Zawiera też Witaminę C, Olej z kielków pszenicy i Skwalan. **Rewitalizujący krem wyrównujący koloryst** (cera z przebarwieniami, rozszerzone pory) - Kwas bursztynowy dotlenia skórę. Niacynamid redukuje przebarwienia, a Kwas cytrynowy – wzmacnia działanie rozjaśniające. Hydrolat z grejpfruta – zapobiega błyszczeniu się skóry. Cena 24,99 zł, 50 ml.

ACID POWER Serum nawilżające z kwasem hialuronowym i hydrolatem z bławatki (20%) odnowi cerę suchą i naczynekową. Komplex kwasu mlekowego i laktobionowego (7%) wnika do naskórka, stymulując jego odnowę. Nowe komórki wypierają starsze na powierzchnię, gdzie te ulegają złuszczeniu. Cera regeneruje się, odzyskuje elastyczność, a drobne zmarszczki spływają się. **ACID POWER Serum złuszczące z hydrolatem grejpfrutowym wygładzi cerę z przebarwieniami i trądzikiem**. Komplex kwasów glikolowego, migdałowego oraz fitowego (7%) wnika do naskórka, stymulując złuszczenie zrogowaciałych komórek oraz powstawanie nowych, a liczba przebarwień i zaskórników się zmniejsza. Hydrolat z grejpfruta redukuje skłonność do przetłuszczania. **ACID POWER Serum wygładzające z hydrolatem z róży stulistnej** (20%) Komplex kwasów glikolowego, bursztynowego oraz mlekowego (7%) stymuluje procesy odnowy, w których zrogowaciałe komórki naskórka zostają zastąpione przez nowe, młodsze, a cera staje się gładszą. Ceny 24,90 zł, 30 ml.



Sephora zaczaruje koniec roku

SEPHORA w okresie jesienno-zimowym zaprasza nas po nowości, a kultowe, lubiane i doceniane za swą skuteczność produkty już za chwilę pojawią się w licznych zestawach. Jest to możliwość kupienia świetnych kosmetyków w korzystnej cenie oraz ogromna oferta pięknie opakowanych prezentów.

Motywy przewodni marki **Drunk Elephant** to przywrócenie równowagi skórze! Ale również wizerunek. Twarz Teksanki – założycielki marki – Tiffany Masterson, którą problemy skórne skłoniły do stworzenia rozwiązań kosmetycznych. Na koniec nazwa – nadana z inspiracji stanem upojenia słonia po degustacji owoców Marula... **Zestaw kosmetyków do twarzy KISSY FACE SKIN KIT – THE BABYFACIAL ROUTINE** zawiera wygładzającą maskę do twarzy - Babyfacial (50ml) oraz krem regenerujący - Lala Rétro (50ml). Dwa produkty dla piękniejszej skóry, które chronią ją przed negatywnym wpływem stresu środowiskowego, czyli sekret szczęśliwej twarzy.

Tworząc pionierskie formuły **Dr Jart+** łączy zaawansowane koreańskie technologie z mocą efektywnych składników! Linia **Cicapair™**, kojąca wrażliwą skórę



powiększa się o nowe produkty! Mają one wspólną formułę: mieszanek ekstraktu z wąkroty azjatyckiej (Centella Asiatica) oraz tradycyjnych ziół, **CICABOND** kompleks chroniący barierę skóry i **JARTBIOME** probiotyczny ferment, który przywraca skórze równowagę. **CICAPAIR™ TIGER GRASS REPAIR CREAM** Krem regenerujący z wąkroty azjatycką powstał, aby koić i nawilżać skórę wrażliwą, zaczerwienioną lub osłabioną przez stresory środowiskowe. Dodatkowo ma delikatny, świeży zapach lawendy.

ELIXIR DE JEUNESSE marki **EISENBERG** ma zapobiec utracie kolagenu dla utrzymania kondycji, elastyczności i młodości skóry. Skuteczne formuły **EISENBERG** bazują na zamiłowaniu do biotechnologii. Zaawansowana formuła **eliksiru młodości** z peptydami przeciwstarzeniowymi dla pobudzenia syntezy kolagenu wzbogacona jest algami Dunaliella Salina, które stymulują odnowę komórkową. Właściwości przeciwutleniające i tonizujące Miorzębu oraz Zielonej Herbaty łączą się z nawilżającym Kwasem Hialuronowym. Skóra staje się natychmiast bardziej rozświetlona i napięta. Ten rozświetlający żel liftingujący nakładaj po codziennej pielęgnacji lub połącz z podkładem.



Innisfree to marka odpowiedzialna od ponad 20 lat - wszystkie składniki pochodzą z czystej i nieskażonej wyspy Jeju pozyskiwane w z poszanowaniem przyrody. Innisfree wierzy w zdrowe, czyste i ekologiczne piękno i równowagę między naturą i stanem skóry. **Intensywnie nawilżające serum z nasionami zielonej herbaty** przywróci odpowiedni poziom nawilżenia matowej, odwodnionej skórze, dodając cerze blasku. Kosmetyk zawiera wodę nasyconą zieloną herbatą - Fresh Green Tea Water 2.0™ oraz olejek z nasion zielonej herbaty oraz 16 minerałów i aminokwasów, które odżywiają skórę.

Przekaz marki **THE ORDINARY** – Oferujący „kliniczne formuły z uczciwością” – produkty oparte o sprawdzone technologie, efektywne i cenowo przystępne – nie udają nowych, jeśli opracowano je wiele lat temu. Zestaw **ORDINARY – SKINIMALISM SET** zawiera: trio produktów do pielęgnacji skóry - nawilżanie, usuwanie opuchnięć w konturze oka oraz redukcja oznak fotostarzenia się skóry. **Kwas Hialuronowy 2% + B5** : nawilżająca formuła z ultra czystym, wegańskim kwasem hialuronowym i witaminą B5 –nawilżenie na powierzchni skóry i w jej głębszych warstwach. **Roztwór Zawierający 5% Kofeiny + EGCG**: lekkie serum, które bezpośrednio zwalcza opuchnięcia i cienie pod oczami. **100% Olejek z nasion dzikiej róży** tłoczony na zimno - organiczny olej roślinny, który zwalcza objawy starzenia się skóry, odżywia ją i przywraca cerze blask.

NO. 8 BOND INTENSE MOISTURE MASK Maska intensywnie nawilżająca włosy **Olaplex**



(trochę jak James Bond) ... Formuła nasycona flagowym, opatentowanym przez Olaplex składnikiem - Bis-Aminopropyl Diglycol Dimaleate to obietnica włosów nie tylko bardziej lśnących ale również bardziej miękkich i lepiej nawilżonych.



Kosmetyk zawiera też: olejek z awokado, olejek z otrębów ryżowych, ekstrakt z owoców dzikiej róży, olej z pestek słonecznika...i in.

Idealny prezent dla bliskiej osoby, lub dla siebie, zapewniający „nową skórę” to **MINIMANIA – Sephora Collection**. Kosmetyczka (30% plastiku pochodzącego z recyklingu) bogato wyposażona jest w mini preparaty: płyn oczyszczający, peeling, serum czy krem nawilżający, które pozwolą odkryć, wypróbować kosmetyków pełne najlepszych składników nawet w 90% pochodzenia roślinnego...

Marka **Origins** ulepszyła skład swojego bestsellera - **kremu pod oczy GinZing™ Refreshing Eye Cream To Brighten And De-Puff** by wzmocnić jego działanie. Krem jest dostępny w dwóch odcieniach. Ulepszona formuła łagodzi zmęczenie i zmniejsza opuchliznę wokół oczu, a 13 składników nawilżających zapewnia dawkę trwałego nawodnienia. Zeń-szeń i kofeinę z ziaren kawy wzbogacono dodatkiem witaminy C i niacynamidu, które pobudzają komórki skóry.

Kolekcja zapachów **Do Not Drink Tasty Fragrances**, została wyprodukowana w całości we Francji z najlepszych składników pochodzenia naturalnego. Pachną tak kusząco, że chciałoby się je wypić! **Do Not Drink Mandarin & Matcha Sephora Collection** – mandarynka z matchą, orzeźwiający zapach zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, składa się w 87% z naturalnych składników w tym z alkoholu destylowanego z buraków. Ten świeży koktajl nadaje orzeźwiającej kompozycji mandarynki z matchą nowoczesny charakter w przystępnej cenie 139 zł, 100ml.

Nowości marki **RMS BEAUTY** będą dostępne wyłącznie w Sephora. **STRAIGHT UP VOLUMIZING PEPTIDE MASCARA** to Maskara z peptydami, dodająca rzęsom objętości dla trwałego efektu pięknego rzęs o ekstremalnej objętości i naturalnym blasku. Mascara RMS wzmacnia i zagęszcza rzęsy, nie rozsmazuje się i nie łuszczy. Pod dotykem miękkiej szczoteczki rzęsy wyginają się w stylowy łuk. Jest dostępna w wersji dużej i w formacie podróżnym.

Są już w perfumeriach **SEPHORA Kalendaryz adwentowe. SEPHORA FAVORITES ADVENT CALENDAR** to niewiarygodna selekcja pro-



duktów – łącząca uwielbiane przez wszystkich niezbędne kosmetyki i gorące nowości... Opakowanie w odcieniach złota i intensywnego różu zawiera 12 produktów nowych marek, 7 produktów w dużym formacie i 2 niespodzianki. Po otwarciu pudełko może być użyte w przyszłym roku...



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

KORESPONDENCJA WŁASNA ZE STRASBOURGA

O Polsce nie zawsze pozytywnie

Pierwsza (4-7.10.) sesja plenarna Parlamentu Europejskiego w Strasbourgu nie zawierała w swoim programie jakichś spektakularnych punktów. A jednak w te dni europejscy parlamentarzyści dyskutowali o sprawach ważnych i bardzo ważnych dla każdego mieszkańca Unii Europejskiej. W dyskusji tej nie zabrakło także akcentów polskich, gdy mówiono o sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i o funduszach „covidowych” dla Polski, których wypłata została wstrzymana w związku z zastrzeżeniami dotyczącymi praworządności w naszym kraju.

MONIKA i TOMASZ MAŃKOWSCY



Budynek Parlamentu Europejskiego w Strasbourgu.

W poniedziałek, w pierwszym dniu pierwszej sesji (druga odbyła się 18-21.10) eurodeputowani dyskutowali między innymi o wykorzystywaniu sztucznej inteligencji przez policję.

Aby uniknąć dyskryminacji i zapewnić prawo do prywatności, posłowie domagali się silnych zabezpieczeń, przy wykorzystywaniu narzędzi sztucznej inteligencji do egzekwowania prawa.

W projekcie rezolucji, Komisja Wolności Obywatelskich wskazała na ryzyko stronniczości algorytmów w aplikacjach AI, podkreślając potrzebę ludzkiego nadzoru i silnej kontroli prawnej, aby zapobiec dyskryminacji. Posłowie stwierdzili, że ostateczne decyzje powinny być zawsze podejmowane przez człowieka, a algorytmy powinny być przejrzyste, identyfikowalne i wystarczająco udokumentowane.

W projekcie tekstu wzywa się do zakazania prywatnych baz danych służących do rozpoznawania twarzy (takich jak system Clearview AI, który jest już w użyciu). PE sprzeciwia się również prewencyjnym działaniom policji na podstawie danych behawioralnych. W trosce o poszanowanie prywatności i godności człowieka, posłowie wnosili o wprowadzenie stałego zakazu automatycznego rozpoznawania osób w przestrzeni publicznej, a także wszelkich systemów oceny społecznej obywateli, w których na podstawie ich zachowania przypisywana jest ocena, która może być wykorzystana do przyznawania nagród lub kar.

Tego samego dnia, kolejnym interesującym tematem, była kwestia wypadków drogowych na europejskich drogach. Parlament chce realizację „wizji zero” ofiar wypadków drogowych do 2050 roku.

Aby osiągnąć cel zerowej liczby ofiar śmiertelnych na drogach UE do 2050 roku, posłowie chcą ograniczenia w miastach prędkości do 30 km/h i zerowej tolerancji dla kierowców pod wpływem alkoholu.

W projekcie rezolucji przypomniano, że rocznie na drogach UE

ginie około 22.700 osób, a około 120.000 zostaje poważnie rannych. W ostatnich latach nastąpiła w UE stagnacja postępów w zmniejszaniu liczby ofiar śmiertelnych, a Unia nie osiągnęła wyznaczonego sobie celu zmniejszenia o połowę liczby ofiar śmiertelnych na drogach w latach 2010-2020.

Aby zaradzić tej sytuacji, posłowie wezwali do ograniczenia prędkości do 30km/h w strefach zamieszkania oraz w miejscach, gdzie jest duża liczba rowerzystów i pieszych, a także do stosowania zasady „zero tolerancji” wobec kierowców prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu.

We wtorek rano Parlament debatował także nad stanem partnerstwa transatlantyckiego oraz jak współpracować z administracją prezydenta Bidena.

Podczas debaty posłowie dyskutowali o konsekwencjach wycofania wojsk USA i NATO z Afganistanu dla partnerstwa transatlantyckiego, a także o potrzebie wzmocnienia strategicznej autonomii i zdolności obronnych UE.

A potem przyszedł czas na debatę o relacjach UE-Białoruś. Parlament dyskutował o sytuacji na Białorusi ponad rok po sfalszowanych wyborach prezydenckich i brutalnym stłumieniu protestów.

To ważne – stwierdzili mówcy – bo rozmawiamy ponad rok po sfalszowanych wyborach prezydenckich na Białorusi i pomimo ponawianych przez społeczność międzynarodową wezwań do dialogu, trwa tam nadal brutalna rozprawa reżimu z opozycjonistami, niezależnymi mediami i przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego.

Od lata białoruskie władze, kierowane przez dyktatora Aleksandra Łukaszenkę, skierowały znaczną liczbę migrantów w stronę granic Polski, Litwy i Łotwy, setki osób zatrzymano po nielegalnym przekroczeniu granicy UE. Przy wsparciu UE i jej organów podjęto pilne środki, w tym stan wyjątkowy, w celu wzmocnienia ochrony granic.

- Cieszą głośno – powiedział Ra-



Sala plenarna

dek Sikorski, europoseł – mówiące o tym, że Unia Europejska stoi po stronie Polski w kryzysie na granicy polsko-białoruskiej. Zgadza się także z tymi, którzy mówią, że Łukaszenko nie robiłby tego co robi bez poparcia Władimira Putina. Łukaszenka już wcześniej zabijał. Zacharenko to jedno z nazwisk zamordowanych przez niego ludzi. Porwał Romana Protasiewicza, wziął zakładników – Andżelikę Borys i Andrzeja Poczobuta. Ktoś, kto morduje, porywa i terroryzuje migrantów jest terrorystą. I mam w związku z tym trzy sugestie. Po pierwsze – musimy zwiększyć pomoc dla białoruskich demokratów. Po drugie



Na środku dziedzińca kompleksu stoi pomnik-powłoka od Miasta Wrocław dla PE – 11.05.2005 roku. Projekt i realizacja Beata i Tomasz Urbanowicz.

– powinniśmy wesprzeć proces stawiania Łukaszenki przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości, a dodatkowo umieścimy go na liście terrorystów.

W środę (6.10) mówiono w Sali plenarnej w Strasbourgu o cenach energii i dyskutowano nad sposobami ograniczenia skutków tych podwyżek.

Obawiając się konsekwencji znaczącego wzrostu cen energii, Parlament przedyskutował z Radą i Komisją możliwe mechanizmy zahamowania kryzysu.

W środę rano posłowie usłyszeli od Komisji Europejskiej i Rady propozycje możliwych europejskich rozwiązań dotyczących wzrostu cen energii w sytuacji, gdy ceny gazu rosną z powodu dużego popytu i niskich zapasów w krajach członkowskich. Debatę koncentrowała się na roli efektywności energetycznej i energii odnawialnej w tym kontekście, a także na potrzebie rozwiązania problemu ubóstwa energetycznego.

Komisja Europejska stwierdziła już, że dochody z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (ETS) mogłyby zostać wykorzystane przez państwa członkowskie do łagodzenia skutków gwałtownego wzrostu cen, w szczególności jego konsekwencji społecznych. UE pracuje również nad utworzeniem funduszu społecznego, w ramach nowego pakietu klimatycznego ogłoszonego 14 lipca.

Nas w środę najbardziej jednak interesowała dyskusja o węgierskim i polskim planie odbudowy które nie zostały jeszcze zatwierdzone.

Tego dnia posłowie omówili z komisarzami Dombrovskiem i Gentilonim stan realizacji węgierskiego i polskiego planu odbudowy i zwiększania odporności.

Posłowie pytali głównie o przyczyny opóźnienia oraz o terminy zatwierdzenia obu planów przez Komisję. Przedłużenie terminu zatwierdzenia polskiego planu naprawczego upłynęło 3 sierpnia, a węgierskiego 30 września.

- To bardzo ważna debata – powiedział Andrzej Halicki, europoseł – dla nas Polaków, dla polskich przedsiębiorców, polskich samorządowców. Dzisiaj musimy usłyszeć prawdę i poznać fakty. Słyszeliśmy już w lipcu z ust polskiego ministra, że plan został zaakceptowany, że jest kompletny. Że pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy trafią do nas w lipcu, najdalej we wrześniu... Dzisiaj mamy październik i dalej nie wiemy w zasadzie dlaczego nic się nie dzieje. Czy prawdą jest, że dokument ten nie

jest kompletny i nie spełnia wszystkich kryteriów i oczekiwań? Polacy czekają na te środki. Te pieniądze są niezbędne dla polskiej gospodarki. To nie mają być pieniądze dla rządu. Chcemy by bezpośrednio i jak najszybciej trafiły do finalnych beneficjentów – samorządowców, przedsiębiorców. Ale warunki i zasady muszą być spełnione. W rękach rządu jest, jak szybko to się stanie.

Przypomnijmy - instrument na rzecz odbudowy i zwiększania odporności (RRF) jest największym elementem pakietu stymulacyjnego Next Generation EU oraz tymczasowym instrumentem kryzysowym mającym pomóc państwom UE w walce ze skutkami pandemii wirusa COVID-19, o łącznej wartości 672,5 mld EUR w formie pożyczek i dotacji. Do tej pory przedłożono 25 planów krajowych; Komisja zatwierdziła 20 z nich, a 18 zostało przyjętych przez Radę. Następnie 16 państw członkowskich wypłaciło już - zgodnie z wnioskami - zaliczki.

Pierwsza październikowa sesja plenarna Parlamentu Europejskiego w Strasbourgu nie zawierała w swoim programie tematów spektakularnych, ale – proszę nam wierzyć – nikt tutaj (co z uporem maniaka powtarzają niektórzy) nie dyskutował o krzywiźnie banana, który może być sprzedawany w europejskich sklepach. Mówiono i decydowano (PE ustala przecież prawo europejskie) o sprawach ważnych dla każdego a nas, dla każdego mieszkańca Unii Europejskiej.



W głównym budynku PE w Strasbourgu.

KORESPONDENCJA WŁASNA ZE STRASBOURGA

Krajobraz covidowy w Parlamencie Europejskim

Pandemia koronawirusa odcisnęła swoje piętno także na Parlamencie Europejskim. Ostatnia normalna (nie zdalna i nie hybrydowa) sesja plenarna w Strasbourgu odbyła się w lutym 2020. My wybieraliśmy się do Strasbourga w marcu 2020, ale... skończyło się na planach, tamta sesja została przeniesiona do Brukseli. Ludzie, w tym także dziennikarze, do charakterystycznego budynku (właściwie kilku budynków) w Strasbourgu powrócili dopiero w czerwcu 2021. A my w czasie pierwszej sesji plenarnej – 4-7.10.



Tak wyglądało to miejsce w 2016 roku.



A tak w 2021 roku.

Pierwsze wrażenia? Świat się zmienił. I to bardzo. Było to widać już przy wejściu, gdzie trzeba było przejść przez służby ochrony. Zawsze była tam kolejka dziennikarzy (wchodzimy osobnym wejściem), zawsze był tłok. Tym razem pusto, jedna, no może dwie osoby podciągające opadające spodnie (trzeba zdjąć nawet pasek, by przejść bez problemu przez bramkę wykrywającą metal).

Tym razem także panów z ochrony mniej interesowały legitymacje prasowe i imienne dokumenty wystawione przez Parlament Europejski, ale najbardziej... certyfikaty covidowe. Wszyscy oczywiście w przepisowych maseczkach.

Po wejściu już do właściwego budynku PE (imienia Louise Weiss – francuskiej dziennikarki, polityka i pisarki), tego największego, w którym się także odbywała ogromna sala plenarna na początku wydawało nam się, że pomyliliśmy terminy – na długich korytarzach nikogo nie było, nie było też pracowników ochrony, którzy na tych ko-



Tutaj ze względu na covid nie można siedzieć.

rytarzach co kilkadziesiąt metrów w latach poprzednich sprawdzali identyfikatory przechodzących osób. Wrażenie było niesamowite, przytłaczające. Podobnie w windach, na schodach, kładkach łączących części tego niezwykle dużego budynku, dziennikarskich stanowiskach TV przy wejściu na salę plenarną itp. Na balkonie sali plenarnej – w sektorze przeznaczonym dla dziennikarzy – nie było nikogo prócz nas. Trochę osób spotkaliśmy przy punktach gastronomicznych. Trochę, a zawsze poprzednio ze względu na liczbę klientów trudno było tam zamówić kawę, czy sok z pomarańczy. W punktach gastronomicznych co chwilę obsługiła środkiem dezynfekującym odkazywała stoliki, na pluszowych fotelach czy kanapach był zakaz siadania ze względu na covid. Wszędzie obowiązywały maseczki.

Wrażenie było niezwykle, bo ten budynek zawsze tętnił życiem. Jest unikatowy, atrakcyjny turystycznie i w latach poprzednich trudno się było przecisnąć na korytarzach. Wszędzie ludzie chodzili w jedną lub drugą stronę, były oprowadzane przez specjalnych przewodników rozmaite wycieczki, chodzili posłowie, ich asystenci, lobbyści, dziennikarze, goście, była liczna obsługa. Zdaniem znawców PE w dniach sesyjnych w budynkach w Strasbourgu mogło (przed pandemią) znajdować się ponad 10.000 osób.

Budynek ten – przypomnijmy – został zaprojektowany w latach 1991-1994, a wybudowany w



Jest zalecenie, by ze względu na covid chodzić prawą stroną.

latach 1995-1997. Ma wiele różnych pomieszczeń. Znajduje się tutaj około tysiąca biur, sale posiedzeń, pomieszczenia konferencyjne, centrum prasowo-telewizyjne, restauracje oraz podziemny parking.

Dominującym elementem jest liczący ponad sześćdziesiąt metrów wysokości cylindryczny biurowiec usytuowany w centrum tego kompleksu.

Na jego wyższych kondygnacjach znajdują się tarasy z roślinnością. Biurowiec otoczony jest częścią

konferencyjną, w której mieszczą się studia prasowe i telewizyjne oraz sale posiedzeń.

Część sesyjna liczy trzydzieści dziewięć metrów wysokości i jest wpisana w teren znajdujący się w zakolu rzeki Ille i kanału Renu. Budynek w całości wykonany został przy użyciu najnowszych materiałów i technologii.

Amok covidowy dopadł także i nas. Gdy przysłuchiwałam się dyskusji o zapobieganiu przemocy w rodzinie na moment zdjąłem maseczkę by napić się wody. Siedzieliśmy sami na wielkim balkonie ogromnej sali plenarnej. Mimo to, pracownicy PE zwrócili mi uwagę, żebym nie zdejmował maseczki. Odpowiedziałem „I am working” (Pracuję), ale... maseczkę musiałem założyć.

Życie także w Parlamencie Europejskim wraca powoli do normy. Po wybuchu pandemii najpierw były sesje on-line, potem hybrydowe, jednak z sesji na sesję zmniejszała się liczba europosłów którzy w oba-



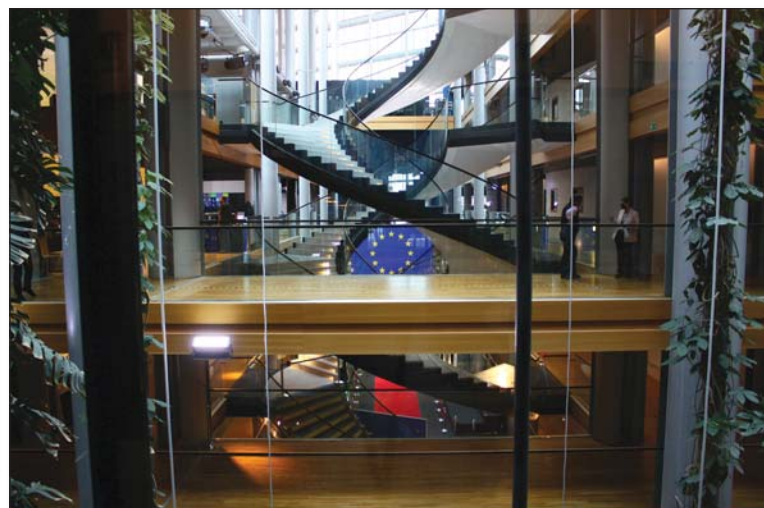
W budynku imienia Winstona Churchilla także nikogo nie spotkaliśmy.

wie o swoje zdrowie nie przyjeżdżali do Strasbourga czy Brukseli.

A my tęsknimy za zatłoczonymi, pełnymi różnorodnego gwaru pomieszczeniami PE. Tęsknimy za normalnością.



W czasie debaty posłowie mają za zwyczaj 1,5 minuty na swoje wystąpienie. Po każdym mównicza jest odkażana.



Wszędzie pusto, jakby... nie było sesji plenarnej.

Głośno o Polsce na drugiej sesji

Październik jest wyjątkowym miesiącem w pracach Parlamentu Europejskiego, bowiem europosłowie przyjeżdżają tutaj dwukrotnie na pełne sesje plenarne (zazwyczaj w miesiącu jest jedna pełna sesja, w sierpniu nie ma żadnej – są wakacje). W tym roku pierwsza sesja trwała od 4 do 7 października, a druga od 18 do 21 października.

W czasie tej drugiej sporo – niestety – mówiono o Polsce. We wtorek (19.10.) wystąpił między innymi premier Mateusz Morawiecki, ale jego przemówienie pełne półprawd, kłamstw i pokręconej interpretacji oczywistych faktów nie przekonało europejskich deputowanych. Konsekwencją tego było podjęcie w czwartek (21.10.) rezolucji w sprawie sytuacji w Polsce.

W rezolucji przyjętej w czwartek 502 głosami do 153 przeciw, przy 16 wstrzymujących się od głosu, posłowie podkreślili, że polski Trybunał Konstytucyjny nie ma mocy prawnej i niezależności oraz nie jest uprawniony do interpretacji polskiej Konstytucji. Posłowie „głęboko ubolewają” nad decyzją z 7 października 2021 roku (polski TK uznał wyższość prawa polskiego nad europejskim) „jako atakiem na europejską wspólnotę wartości i prawa jako całość” i twierdzą, że Trybunał został przekształcony „w narzędzie legalizacji bezprawnych dzia-

łań władz”, co podkreślali również podczas wtorkowej burzliwej debaty plenarnej z udziałem polskiego premiera i przewodniczącej Komisji Ursuli von der Leyen.

Równocześnie eurodeputowani wyrazili uznanie dla dziesiątek tysięcy pokojowo nastawionych demonstrantów w Polsce, którzy wyszli na ulice, aby zaprotestować przeciwko decyzji Trybunału, oraz dla ich pragnienia silnej, demokratycznej Polski, będącej w centrum projektu europejskiego. Posłowie ponownie wyrażają swoje poparcie dla polskich sędziów, którzy pomimo ryzyka dla własnych karier nadal stosują zasadę pierwszeństwa prawa UE i kierują sprawy do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Posłowie podkreślili również, że zgodnie z polską Konstytucją, traktaty UE są bezpośrednio stosowane w porządku prawnym i mają pierwszeństwo w przypadku konfliktu z prawem krajowym. Oskar-

żają polskiego premiera o „dalsze nadużywanie władzy sądowniczej jako narzędzia do realizacji swojego programu politycznego” i twierdzą, że Polska pozostaje dobrowolnie związana traktatami i orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE).

Zadecydowano także o podjęciu działań w celu przywrócenia praworządności, bez szkody dla obywateli.

Parlament żąda, aby pieniądze podatków UE nie były przekazywane rządowi, które „rażąco, celowo i systematycznie” podważają wartości europejskie, wzywając Komisję i Radę do konkretnego działania, w tym między innymi „wstrzymanie lub zawieszenie płatności, z uwagi na ryzyko poważnych uchybień w skutecznym funkcjonowaniu systemów kontroli”.

Posłowie podkreślili jednoznacznie, że działania te nie mają na celu ukarania narodu polskiego, ale przywrócenie praworządności, w kontekście stale pogarszającego się jej stanu i wzywają Komisję do znalezienia mechanizmów, które pozwoliłyby na dotarcie środków finansowych do bezpośrednich beneficjentów.

Ostatnia droga feldmarszałka

Urodzony w Poznaniu, pochowany w Tannenbergu, ostatecznie spoczął w Marburgu

Niemal w tym samym miejscu rozegrały się dwie ważne dla Europy i w ogóle ówczesnego świata bitwy. Latem 1410 roku połączone siły polsko-litewskie pod Grunwaldem pokonały Krzyżaków. Latem 1914 roku wojska niemieckie pod pobliskim Tannenbergiem rozgromiły Rosjan. To zwycięstwo do 1945 roku upamiętniało wielkie mauzoleum o rozmiarach stadionu.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



W nocy z 23 na 24 stycznia 1945 roku w stoczni Schichaua w Königsbergu doszło do tajemniczego wydarzenia. Przy jednym ze stoczniowych nabrzeży zacumował remontowany tu akurat lekki krążownik „Emden”. Działa radzieckie dalekiego zasięgu ostrzeliwały już przedmieścia Królewca, a wokół stolicy Prus Wschodnich zaciskał się pierścień okrażenia. Właśnie przerwana została linia kolejowa łącząca Königsberg z Elbingiem (Elblągiem) i dalej z Berlinem.

W tej sytuacji naczelny dowódca Kriegsmarine, wielki admirał Karl Dönitz, mimo opłakanego stanu krążownika, wydał rozkaz opuszczenia przez „Emden” stoczni. Chociaż okręt miał liczącą siedmiuset marynarzy załogę, wcisnięto nań jeszcze ponad tysiąc cywilnych uciekinierów.

Dochodziła godzina trzecia, gdy na ośnieżonym nabrzeżu stoczniowym pojawiły się w eskorcie motocyklistów ciężarówki wojskowe. Dowódca „Emden” był już uprzedzony o konieczności przyjęcia na pokład dodatkowego ładunku. Rozsunięto plandeki i stocznioowy dźwig w przyciemnionych światłach własnych reflektorów

przeniósł na okręt skrzynie zawierające między innymi 250 sztandarów i znaków bojowych spod Tannenbergu i inne pamiątki militarne Prus Wschodnich. Wreszcie, wśród stłumionych jeszcze odgłosów eksplozji radzieckich pocisków artyleryjskich, nad pokładem krążownika pojawiły się dwa wykonane w brązie sarkofagi małżonków Hindenburgów.

Urodzony w Poznaniu w 1847 roku feldmarszałek Paul von Hindenburg, który podczas poprzedniej wojny światowej, po zwycięstwach w wielkiej bitwie z armią rosyjską pod Tannenbergiem i jeziorami mazurskimi „uratował” dla Niemiec Prusy Wschodnie, a w 1933 roku jako prezydent Rzeszy umożliwił Adolfowi Hitlerowi dojście do władzy, opuszczał tę prowincję, towarzysząc w panicznej ucieczce swoim ziomkom...

Ta wielce symboliczna scena utkwiła w pamięci tym nielicznym, którzy ją w tamtą mroźną noc styczniową obserwowali. Niektórzy przypomnieli sobie przepowiednię, iż tak długo będą istnieć Prusy Wschodnie, jak długo prochy Hindenburga spoczywać będą w mauzoleum koło Hohenstein, czyli Olsztynka.

Wielki pomnik wojenny koło Hohenstein wzniesiony został w połowie lat dwudziestych. Kamień węgielny 31 sierpnia 1924 roku, a więc w dziesiątą rocznicę zwycięstwa wojsk niemieckich nad Rosjanami, wmurował sam feldmarszałek Hindenburg, którego wkrótce Niemcy wybiorą prezydentem Rzeszy. Kamień – co



Prezydent Rzeszy Paul von Hindenburg na uroczystościach w tannenberskim mauzoleum 31 sierpnia 1933 roku. Obok feldmarszałka siedzą Adolf Hitler i Hermann Göring.

ciekawe – wmurowano w samym Hohenstein i dopiero kilka tygodni później Ogólnoniemieckie Towarzystwo Pomnika Bitwy pod Tannenbergiem, rozpisując konkurs na projekt monumentu, zdecydowało, że powstanie on na polu bitwy, a nie w pobliskim miasteczku.

Z ponad 370 prac nadesłanych na konkurs, wybrano projekt braci Waltera i Johanna Krügerów z Berlina. Pieniądze na budowę monumentu pochodziły z datków prywatnych. Wkrótce powstała budowla ogromna: osiem wież 23-metrowej wysokości każda tworzyła wraz z łączącymi je potężnymi murami ośmiobok. Pośrodku znajdował się dziedziniec, a na nim wielki krzyż i zbiorowa mogiła dwudziestu nieznanym żołnierzom poległym w bitwie pod Tannenbergiem. Ten monumentalny pomnik uroczystie otwarto (bo trudno to nazwać odsłonięciem) podczas wielkiej manifestacji zorganizowanej 18 września 1927 roku z udziałem prezydenta Hindenburga.

Kolejna wielka uroczystość odbyła się w tannenberskim mauzoleum 31 sierpnia 1933 roku. I chociaż głównym gościem był schorowany prezydent Hindenburg, czołowe role odgrywali już naziści z kanclerzem Adolfem Hitlerem i przewodniczącym Reichstagu Hermannem Göringiem.

Jedenaście miesięcy później prezydent Hindenburg zmarł, otwierając Hitlerowi drogę do jawnej już dyktatury. Rząd Rzeszy na żałobnym posiedzeniu potwierdził wcześniejsze ustalenia, że feldmarszałek pochowany zostanie w tannenberskim mauzoleum. W tym celu błyskawicznie przebudowano jedną z wież. W głównej sali znalazły się wykonane z brązu sarkofagi ze zwłokami prezydenta i szczątkami zmarłej

w 1921 roku jego żony Gertrudy. W zorganizowanych 7 sierpnia 1934 roku uroczystościach pogrzebowych wziął udział następca Hindenburga (Hitler zostawiając sobie wszystkie prerogatywy prezydenta Rzeszy i pozostawiając obsługującą go jako głowę państwa Kancelarię Prezydenta, nie używał tego tytułu) wraz z całym rządem, dowódcy armii i czołowi działacze NSDAP, goście zagraniczni i wielotysięczne tłumy Niemców z wszystkich prowincji Rzeszy.

Osiemnastego stycznia 1945 roku, na krótko przed wkroczeniem Armii Czerwonej w rejon Olsztynka, generał Oskar von Hindenburg, syn feldmarszałka, z pomocą niewielkiego pododdziału żołnierzy Wehrmachtu, ciężarówkami wywiózł sarkofagi rodziców z mauzoleum. Wkrótce potem niemieccy saperzy wysadzili je w powietrze, ale masywne mury i wieże oparły się niszczyielskiej sile materiałów wybuchowych. Eksplozje uszkodziły tylko mauzoleum. Tymczasem, brnąc przez śnieżne zasy i omijając kolumny cywilnych uciekinierów, minikonwój ciężarówek z sarkofagami Hindenburgów dotarł do Królewca, gdzie rozegrała się przedstawiona tu już scena.

Niezdolny do manewrowania krążownik „Emden” został przyholowany do Pillau (Piławy, obecnie Bałtyjska), gdzie po kilku dniach napraw załozde udało się uruchomić silnik. Na ręcznym sterze, napędzany tylko jedną śrubą, „Emden” dowlókl się do Kilonii, unikając spotkania z radzieckimi okrętami podwodnymi i alianckimi bombowcami. Sarkofagów Hindenburgów nie było jednak na pokładzie krążownika, gdy wpływał on do portu w Kiel. Jeszcze w Piławie zostały one przeładowane na zmobilizowany do służby w Kriegsmarine

dawny statek pasażerski „Pretoria”. Od 1941 roku jednostka ta była jednym z trzech okrętów-baz 1. Szkolnego Dywizjonu U-Bootów.

Na początku trzeciej dekady stycznia do burmistrza Pillau zadzwonił Plautsch, jeden z adiutantów naczelnego prezesa Prus Wschodnich Ericha Kocha.

– Gauleiter Koch rozkazał, aby okręty 1. Szkolnego Dywizjonu U-Bootów natychmiast wypłynęły. W żadnym wypadku nie wolno zabierać uchodźców. Komisarz obrony Rzeszy (czyli Koch – przyp. L. A.) omówił tę sprawę z wielkim admirałem i działał w porozumieniu z nim – usłyszał burmistrz Scholz.

Godzinę później o telefonie Plautscha wiedział już komandor Fritz Poske, dowódca 1. Szkolnego Dywizjonu U-Bootów. Gdy tylko jego gabinet opuścił burmistrz Pillau, zamówił pilną rozmowę z Kiel przez kabel ułożony na dnie Bałtyku. W Kilonii telefon odebrał admirał Hans von Friedeburg, który zaskoczony komandora poinformował, że wielki admirał Dönitz nie rozmawiał z Kochem. Gauleiter – domyślał się Poske – chciał zapobiec ewakuacji kobiet i dzieci, by móc chępcie się przed Hitlerem, że mieszkańcy Prus Wschodnich nie uciekają z jego prowincji, broniąc ją przed bolszewikami. Poske i Friedeburg uzgodnili jednocześnie, że na hasło z Kilonii okręty dywizjonu wypłyną z Pillau zabierając – obok wyszkolonych załóg okrętów podwodnych i służb pomocniczych broni podwodnej – także rannych żołnierzy i cywilnych uchodźców.

Do takiej ewakuacji doszło 25 stycznia, gdy w późnych godzinach popołudniowych dwa holowniki wyprowadziły z portu „Pretorię”, w której ładowniach znajdowały się sarkofagi Hindenburgów i inne militarne pamiątki z tannenberskiego mauzoleum. Co pół godziny z Pillau wypływały kolejne statki. Razem z niewielką flotą opuściło zagrożoną Piławę 22.000 ludzi. Następnego dnia ten konwój szczęśliwie dopłynął do Swinemünde (Swinoujście).

Pod koniec wojny żołnierze amerykańscy odnaleźli sarkofagi Hindenburgów w podziemnych wyrobiskach nieczynnej kopalni soli w Bernterode koło Miluzy i przewieźli je do Marburga w Hesji, gdzie złożyli w magazynach dzieł sztuki i archiwaliów urządzonych w podziemiach miejscowego zamku. Sarkofagi Hindenburgów nie opuściły już Marburga. W nocy z 16 na 17 sierpnia 1946 roku, na polecenie amerykańskich władz okupacyjnych, umieszczono je w kryptach zabytkowego kościoła ewangelickiego pod wezwaniem Świętej Elżbiety. Leżą tam do dziś.



FOT. (2X) – ARCHIWUM AUTORA

W radzieckim filmie dokumentalnym „W łogowie zwierza” o walkach Armii Czerwonej w Prusach Wschodnich w 1945 roku pokazano ruiny tannenberskiego mauzoleum. Dzisiaj w okolicach Olsztynka nie znajdzie się po nim żadnych śladów.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Twój TYDZIEŃ Z SUCHEGO LASU

Bój o podatek poligonowy

Rozmowa z GRZEGORZEM WOJTERĄ, wójtem gminy Suchy Las



- Jak pan zareagował, gdy dowiedział się pan, że Jarosław Gowin – jeszcze nie tak dawno minister rozwoju, pracy i techniki w rządzie tak zwanej zjednoczonej prawicy – podpisał „na pożegnanie” rozporządzenie w sprawie ewidencji gruntów i budynków, które praktycznie likwidowało w całości wypłacany przez wojsko co miesiąc gminie Suchy Las podatek za użytkowanie poligonu w Biedrusku?

- Na początku nie bardzo chciałem w to uwierzyć. Takich fundamentalnych dla wielu samorządów rozwiązań nie powinno się wprowadzać w życie bez rozeznania wszystkich argumentów „za” i „przeciw”, bez dyskusji, bez wysłuchania argumentów wszystkich stron. Dotyczy to bezpośrednio, przypomnijmy, prawie trzydziestu polskich gmin, które łącznie otrzymywały od wojska rocznie około 100 milionów złotych.

- A z tej kwoty Suchy Las...
- ...około 17 milionów złotych rocznie. W kontekście obowiązującej w gminie 10-letniej Wieloletniej Prognozy Finansowej mówimy już o 180 milionach złotych.

- Fakt, to sporo pieniędzy. Gdyby w rocznym budżecie gmi-

ny zabrakło nagle 17 milionów złotych, to...

- ...musielibyśmy zrezygnować z wielu planów. Utrata tej kwoty oznaczałaby wolniejszy rozwój gminy, wpłynęłaby także na obniżenie poziomu życia naszych mieszkańców.

- 27 lipca opublikowano to fatalne rozporządzenie. I... jaki był pana ruch?

- Już następnego dnia z burmistrzem Kalisza Pomorskiego Januszem Garbaczem ruszyliśmy do „boju”. Dzięki pomocy wiceministra Grzegorza Piechowiaka z Piły dotarliśmy do ministra Gowina. To było ważne, bo uzyskaliśmy wówczas zapewnienie że to nie był zaplanowany atak na samorząd i że możemy być dobrej myśli. Ale... następnego dnia Jarosław Gowin nie był już wicepremierem i ministrem! Czyli... wróciliśmy do punktu wyjścia.

- Nie zazdroszczę. To był chyba trudny moment.

- Trudny i równocześnie przełomowy. Gdy wszystkie gminy „poligonowe” uświadomiły sobie, że mogą być pozbawione podatku za poligony nastąpiła mobilizacja. Dla wielu gmin brak tych pieniędzy oznaczał bardzo trudną sytuację budżetową. Wtedy zdecydowaliśmy

o podjęciu rozmaitych działań, by doprowadzić do zmiany tego rozporządzenia.

- Jakich działań?

- Bardzo różnych. Spotkaliśmy się w Sejmie z posłami, z przedstawicielami Ministerstwa Rozwoju i Technologii, między innymi z wiceministrem Grzegorzem Piechowiakiem, z przedstawicielami głównego geodety kraju, który za projekty dotyczące ewidencji gruntów jest odpowiedzialny. Dzisiaj, patrząc z perspektywy czasu, wydaje mi się, że było to spotkanie kluczowe, bardzo ważne, może najważniejsze.

- Dlaczego? Było przecież wiele innych, mniej lub bardziej oficjalnych...

- Ponieważ na tym spotkaniu, na jego zakończenie, padła konkretna propozycja zmiany treści tego rozporządzenia. Było to 11 sierpnia, więc niespełna dwa tygodnie od momentu, gdy nowe przepisy zaczęły obowiązywać.

- Kto ze strony samorządów uczestniczył w tym spotkaniu?

- Burmistrz Drawskiego Krzysztof Czerwiński, burmistrz Kalisza Pomorskiego Janusz Garbacz i ja. Nasza trójka reprezentowała wszystkie gminy „poligonowe”. Wtedy też usłyszeliśmy oficjalną de-

Szkoła wyróżniona

Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie wyróżniona w konkursie na Wielkopolską Szkołę Roku.



Nagrody Wielkopolskiej Szkoły Roku oraz Wielkopolskiego Nauczyciela Roku trafiają w ręce tych, którzy wyróżniają się innowacyjnością, wysoką jakością nauczania, współpracą ze środowiskiem lokalnym, jak również kształtowaniem wśród uczniów postaw patriotycznych i obywatelskich, Departament Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego nagrody wręczył po raz piąty, a wyróżnienie dla Wielkopolskiej Szkoły Roku przyznanej SP2 odebrał dyrektor Jarosław Krajewski podczas uroczystej gali w Sali Ziemi.

klaryzację, że ministerstwo zajmie się zmianą tego rozporządzenia tak, by podatek „poligonowy” nadal obowiązywał.

- To się nazywa samotna walka...

- Do tego momentu byłby to komentarz uprawniony. Ale... potem wsparły nasze starania korporacje samorządowe: Związek Gmin Wiejskich i Związek Powiatów Polskich. Kwestia ta też została skutecznie wpisana – na nasz wniosek – do porządku obrad Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Tam w imieniu samorządów temat ten referował Jan Grabkowski – starosta poznański, który występował jako wiceprzewodniczący Związku Powiatów Polskich, a słowa te dotarły wówczas do wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Pawła Szfernackera, który z ramienia rządu zasiada w Komisji wspólnej Rządu i Samorządu.

- Ale konkretnej decyzji, konkretnego zapisu ciągle nie było?

- Wtedy jeszcze nie, ale na początku września pojawił się projekt

zmiany tamtego rozporządzenia w Rządowym Centrum Legislacji... Zmiany tego rozporządzenia dotyczyły tylko tej jednej sprawy.

- A potem?

- 30 września premier Mateusz Morawiecki podpisał to nowe rozporządzenie.

- Czyli... warto było zaważać, zaangażować się, w końcu załatwić?

- Byliśmy to winni naszym mieszkańcom. Wojsko jest dobrym sąsiadem, ale niekiedy trochę uciążliwym. Jednak mieszkańcy nie narzekają, gdy za pieniądze z podatku „poligonowego” poprawia się ich poziom życia, przybywa nowych dróg, ścieżek rowerowych itp. Dla naszej gminy to w skali roku naprawę duże pieniądze. Zaangażowałem się w tę sprawę, by móc sobie powiedzieć, że zrobiłem wszystko, by ten podatek nadal zasilał nasz budżet. I ta strategia się sprawdziła.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI



Spotkanie autorskie z Adamem Bodnarem



Adam Bodnar jest doktorem habilitowanym nauk prawnych, profesorem na Wydziale Prawa Uniwersytetu SWPS w Warszawie. Od 2015 roku pełnił funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich. Skończył studia na wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, a także studia LL.M. z zakresu prawa konstytucyjnego porównawczego w Central European University w Budapeszcie.

Od lat zaangażowany jest w działania na rzecz praw człowieka. Współpracował z licznymi organizacjami pozarządowymi, m.in. Fundacją Panoptykon, ClientEarth Polska i Stowarzyszeniem im. prof. Zbigniewa Hołdy. W latach 2010-2015 był również wiceprezesem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Jest autor wielu publikacji naukowych, w szczególności z zakresu praw człowieka.

W 2020 roku ukazała się jego książka „Obywatel PL”. Adam Bodnar, w odważnej rozmowie z Bartoszem Bartosikiem prześwietał w niej kondycję państwa. Mówi o coraz mocniejszych pęknięciach w społeczeństwie, próbach manipulacji Polakami i kontrowersjach związanych z praworządnością, prawami mniejszości i aborcją. Zwraca uwagę na trudny dialog lewicy z chrześcijaństwem i nie zapomina o wykluczonych. Pokazuje dynamikę samorządów i bogactwo lokalnych społeczności, które dają Polsce energię do zmian. Obnaża wady transformacji ustrojowej, wskazując na jej ofiary i bohaterów. Zastanawia się nad przyszłością kolejnych pokoleń i wyczula na niebezpieczeństwa związane z obecną epidemią.

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las serdecznie zapraszają na **spotkanie autorskie z Adamem Bodnarem**, które odbędzie się **2 grudnia 2021 r. o godzinie 19.00**.

Wstęp na spotkanie jest bezpłatny, należy jednak wcześniej pobrać wejściówkę z Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie lub z filii bibliotecznej w Złotnikach albo Chłudowie.

AUTOR ZDJĘCIA: MARCIN KLUCZEK

Wiesław Prządka Trio

Muzyczna podróż od Paryża, przez Nowy Jork, po Buenos Aires

Zapraszamy na wyjątkowy koncert wirtuoza akordeonu i bandoneonu diatonicznego Wiesława Prządki z towarzyszeniem doskonałych muzyków: pianisty Rafała Karasiewicza i kontrabasy Zbigniewa Wrombela.

Podczas pełnego emocji wieczoru odwiedzimy najważniejsze stolice kulturalne świata. W zależności od miasta, z którego wywodzi się grana muzyka, Wiesław Prządka dobiera do każdego z utworów odpowiedni instrument: bandoneon, akordeon z francuskim brzmieniem musette lub akordeon jazzowy.

Repertuar zawiera największe przeboje Edith Piaf i Joe Dassin, najpiękniejsze walce Paryża oraz muzykę filmową Francisa Lai. Nie zabraknie również popularnych argentyńskich tang Astora Piazzolli, a całości dopełnią kompozycje Richarda Galliano oraz największe hity Georga Garshwina.

Na tę wyjątkową muzyczną podróż zapraszamy **20 listopada o godz. 19:00 do Starego Baru w Chłudowie**.

Na koncert obowiązują bezpłatne wejściówki, które można odebrać w Starym Barze, Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las i filiach bibliotecznych w Chłudowie i Złotnikach.

lat 30 30 lat działalności CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ Gminy Suchy Las

BUENOS AIRES, PARIS, NEW YORK

WIESŁAW PRZĄDKA TRIO

w składzie:
Wiesław Prządka - akordeon, bandoneon
Zbigniew Wrombel - kontrabas
Rafał Karasiewicz - fortepian

20.11.2021 // godz. 19.00
WSTĘP WOLNY*

Stary Bar
 CHŁUDOWO

*DARMOWE WEJŚCIÓWKI DO ODBIORU:

www.osrodek Kultury.pl
 facebook.com/StaryBarWChłudowie
 tel. 612 500 430
 e-mail: starybar@osrodek Kultury.pl

Wydarzenie odbywa się w Starym Barze w Chłudowie przy ul. Poznańskiej 11

Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las, ul. Szkolna 16, tel. 61 25 00 401

filia biblioteczna w Złotnikach, ul. Dworcowa 2, tel. 61 81 25 659

filia biblioteczna w Chłudowie, ul. Szkolna 2, tel. 61 81 16 503

PRZEMIANA. Poznajemy lokalne legendy!

Zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu „Dawno, dawno temu... poznajemy lokalne legendy”. Tym razem poznacie historię pewnego Janka, zwanego Sowizdrzałem, który za swoje psoty i figle został zamieniony w pewne zwierzę. Jakże to zwierzę? Czy uda nam się wspólnie odwrócić to zaklęcie? Przekonajmy się!

KOGO ZAPRASZAMY: dzieci w wieku 6-10 lat

KIEDY I GDZIE: 22 listopada w filii Chłudowie / 26 listopada w Suchym Lesie

ZAPISY: osobiście w bibliotece lub telefonicznie pod numerem 61-25-00-401

Marek Piekarczyk zaśpiewa



Marek Piekarczyk to legenda polskiej sceny muzycznej i jeden z najważniejszych rockowych głosów naszych czasów. Artystę charakteryzują osobowość i ogromny talent. Od lat 80. aż do 2018 roku był wokalistą kultowego zespołu TSA. Od lat bierze też również czynny udział w wielu projektach artystycznych i charytatywnych, w ramach których nagrywa i koncertuje. W roku 2009 wydał swój solowy album studyjny, zatytułowany *Źródło*. Na sucholeskiej scenie wystąpi wraz z Tadeuszem Apryjasem i Jackiem Borowieckim oraz trio smyczkowym.

Podczas koncertu Marek Piekarczyk Trio Akustycznie usłyszycie różnorodny repertuar, w tym rockowe ballady, piosenki Skaldów, Tadeusza Nalepy czy Krzysztofa Klenczona. Nowe aranżacje, a także osobowość artysty zapewnią słuchaczom niezapomniany wieczór pełen wspomnień i dobrej muzyki.

Marek Piekarczyk akustycznie z trio smyczkowym

11 listopada 2021 r., godz. 19:00

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las

Ul. Szkolna 16

bilety: 70/50 zł w sekretariacie lub na stronie www.bilety24.pl

Konkurs na Szopkę Bożonarodzeniową

Zapraszamy przedszkola, szkoły, kółka zainteresowań, całe rodziny, dzieci, dorosłych, dużych i małych konstruktorów do wzięcia udziału w konkursie na Szopkę Bożonarodzeniową.

Cenimy pomysłowość i oryginalność, nie zapominając o tradycji. Technologia wykonania prac jest dowolna, jednak mile widziane są materiały ekologiczne i recydingowe.

Autorzy najciekawszych szopek otrzymają nagrody finansowe. Dla zwycięzców w każdej kategorii wiekowej prac zbiorowych będzie to nagroda w wysokości 700 zł, a w przypadku prac indywidualnych 500 zł. Jest o co walczyć!

Szopki będzie można dostarczyć do Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie przy ul. Szkolnej 16 w terminie 22-26 listopada w godz. 9:00-18:00. Wręczenie nagród odbędzie się podczas Sucholeskiej Noelki 11 grudnia.

Harmonogram wydarzeń CKiBP

nazwa	data	miejsce
Marek Piekarczyk koncert akustyczny	11.11.2021, godz. 19:00	CKiBP sala widowiskowa bilety: 70/50 zł do nabycia w sekretariacie oraz na www.bilety24.pl
Akademia Gier Planszowych	19.11.2021, godz. 16:00	CKiBP zapisy: 612 500 401
Wiesław Prządka Trio koncert	20.11.2021, godz. 19:00	Stary Bar w Chłudowie wejściówki dostępne od 26.10
Dawno, dawno temu... poznajemy lokalne legendy	22.11.2021, godz. 16:00	Filia biblioteczna w Chłudowie Zapisy pod numerem: 612 500 401
Dawno, dawno temu... poznajemy lokalne legendy	26.11.2021, godz. 16:00	Biblioteka w Suchym Lesie Zapisy pod numerem: 612 500 401
Kocyk dziecięcy Warsztaty szydełkowe	27.11.2021, godz. 10.00-13.00	CKiBP zapisy: 612 500 400 / 402 koszt: 150 zł z materiałami / 50 zł bez materiałów
Montownia wyobraźni	29.11.2021, godz. 16:00	CKiBP biblioteka w Suchym Lesie zapisy: 61 25 00 401
Adam Bodnar spotkanie autorskie	2.12.2021, godz. 19:00	CKiBP sala widowiskowa wejściówki do odbioru w bibliotece i filiach od 2.11
Chłopcy Kontra Basia koncert	11.12.2021, godz. 19:00	Stary Bar w Chłudowie Szczegóły wkrótce
Sucholeska Noelka	11.12.2021	CKiBP szczegóły wkrótce
Gospel Joy i Joanna Kołaczkowska	12.12.2021, godz. 19:00	CKiBP sala widowiskowa bilety: 70/50 zł w sprzedaży od 2.11
WIĘCEJ INFORMACJI:		
www.osrodek Kultury.pl Zastrzegamy prawo zmian w programie		www.facebook.pl/CKiBP

„Czyste Powietrze” – punkt doradczy w Suchym Lesie



**Czyste Powietrze
NATURALnie
w Gminie Suchy Las**

**czyste powietrze
zdrowy wybór**

**PUNKT KONSULTACYJNO - INFORMACYJNY
Programu Czyste Powietrze**

**Punkt czynny od 14.10.2021
w każdy czwartek, w g. 8:00-18:00**

**Suchy Las, ul. Obornicka 124a
(wejście od tyłu budynku, II p., domofon nr 22)**

**Umów się na wizytę z konsultantem
Zadzwoń: 608 065 671
(telefon czynny w godzinach działania Punktu)**

ARG
LOKALNA AGENCJA ROZWOJU GOSPODARCZEGO
GMINY SUCHY LAS SP. Z O.O.

SuchyLas +FOR YOU

Gmina Suchy Las i spółka LARG zapraszają mieszkańców do nowo otwartego punktu konsultacyjno-informacyjnego programu „Czyste Powietrze”.

Punkt czynny jest od 14 października w każdy czwartek, w godzinach od 8:00 do 18:00 przy ul. Obornickiej 124a (wejście od tyłu budynku, II piętro, domofon nr 22).

Wizytę należy umówić telefonicznie pod nr: 608 065 671 (telefon czynny w godzinach działania punktu).

W ramach programu „Czyste Powietrze” wsparcie finansowe można otrzymać na:

- wymianę starych pieców na paliwo stałe na ekologiczne źródła ciepła spełniające wymagania Programu,
- instalację centralnego ogrzewania lub ciepłej wody użytkowej,
- wentylację mechaniczną,
- mikroinstalację fotowoltaiczną,
- ocieplenie domów oraz wymianę okien i drzwi (koszty materiałów i robocizny).

W punkcie konsultacyjno-informacyjnym programu „Czyste Powietrze” konsultant będzie m.in.:

- udzielał informacji o Programie osobom zainteresowanym złożeniem wniosku o dofinansowanie,
- wspierał Wnioskodawców w zakresie przygotowywania wniosków o dofinansowanie, w tym pod kątem spełnienia wymagań określonych w Programie,
- pomagał Wnioskodawcom przy rozliczeniu przyznanego dofinansowania, w tym przy poprawnym wypełnianiu wniosku o płatność oraz kompletowaniu wymaganych załączników.

Pamiętaj o obowiązku złożenia deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB)

Dotyczy właścicieli / zarządców budynków, które zasilane są przez źródło ciepła lub spalania paliw do 1 MW, takie jak: piec, pompa ciepła, kominek etc.

SuchyLas +FOR YOU



✓ Na zgłoszenie źródła ciepła, które było kiedykolwiek uruchomione przed 1 lipca 2021 roku właściciel / zarządca budynku ma czas do **30 czerwca 2022 roku**.

Natomiast jeżeli źródło ciepła zostało uruchomione po 1 lipca 2021 roku, właściciel / zarządca budynku na złożenie deklaracji ma **14 dni od dnia pierwszego uruchomienia źródła ciepła**.

✓ Właściciel / zarządca budynku, który posiada profil zaufany lub dowód osobisty deklarację może złożyć poprzez Internet - **zone.gunb.gov.pl / Złóż deklarację**.

✓ Deklarację można także złożyć osobiście we właściwym dla miejsca budynku urzędzie gminy lub przesłać ją do urzędu listownie (Urząd Gminy Suchy Las, 62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 13).

Wzór deklaracji - zone.gunb.gov.pl / Do pobrania; www.suchylas.pl / Aktualności
Wersja papierowa - Urząd Gminy (Suchy Las, ul. Szkolna 13).

Rozum jest jak spadochron...

FELIETON



Według anegdoty do Sokratesa przyszedł młody człowiek i zapytał, co ma zrobić by spełnić swe marzenie i zyskać mądrość. „Chodź ze mną” - odparł Sokrates i zaprowadził młodzieńca nad rzekę, po czym zanurzył jego głowę w wodzie. Przytrzymał go tak długo, aż chłopak zaczął się wyrwać, by złapać oddech. Puściwszy go, zaczął, aż młodzik dojdzie do siebie, następnie zapytał: „Czego najbardziej pragniesz, gdy twoja głowa była pod wodą?”. „Powietrze” - odpowiedział chłopak. Sokrates namyślił skinął głową i dał mu odpowiedź na pytanie, z którym przyszedł do niego chłopak: „Gdy zapragniesz mądrości równie mocno, jak pragniesz powietrza, mając głowę pod wodą, osiądziesz ją.”

Podobnie jest z osiągnięciem sukcesu, podjęciem jednoznacznej decyzji, konsekwentnym dążeniem do celu. Możemy być pewni sukcesu, zrealizujemy swoje zamiary. Z tym tylko zastrzeżeniem, że będą się one miesiły w realiach naszego życia, czyli nie będą, to „marzenia ściętej głowy”.

A dlaczego przytaczam tę anegdotę? Ponieważ obserwuję ostatnio wysyp spełnionych marzeń, marzeń biegowych. I cieszy mnie to niezmiernie. I klaszczę w dłonie, gdy widzę że kolejna znajoma osoba publikuje informacje o swoim sukcesie sportowym. My amatorzy wkładamy często 100% naszego wolnego czasu w przygotowania do zawodów. Jednak zapominamy czasami o tym, jak gorzko przyjdzie nam za to zapłacić. I nie chcę tu umniejszać nikomu, pozbawiać go radości realizacji marzenia. Chcę tylko po raz kolejny przypomnieć, że amatorzy nie mają tyle czasu lub pieniędzy i czasu na odpowiednią regenerację co zawodowcy. A to jest niezmiernie ważne.

Jak zwykle użyję prostego przykładu, porównania. Jeżeli stójmy się w domu, to mamy jakiś ogra-

niczony zestaw garnków, naczyń i sztućców. Gotowanie i jedzenie - to nasze trenowanie. Jeżeli nie będziemy zmywać tych naczyń i całego sprzętu kuchennego - czyli w naszym przykładzie - nie będziemy się regenerować, to w końcu nie będziemy mieli możliwości dalszego spożywania posiłków, nawet jak będą chęci i produkty do ich wykonania. Chodzi o to, że my amatorzy czasami za bardzo chcemy i zapomnimy jakie możliwości mamy i wówczas eksploatując zbyt mocno organizm, nie starcza nam siły na wymarzony start. Nie bez powodu zawodowcy często mówią o tym jak bardzo podziwiają amatorów za ich determinację i siłę do walki.

Scott Jurek po wszystkich zwycięskich biegach ultra czekał na mecie wyczekując ostatniego zawodnika. Cekał tam po to, żeby pokazać reszcie entuzjastów biegania swój szacunek. Mówił wówczas: my zawodowcy mamy trenerów, żywieniowców, psychologów, którzy dbają o nas, amatorzy nie, amatorzy mają zamiast tego masę obowiązków. Jedną z najważniejszych części profesjonalnych treningów jest regeneracja organizmu. Nasze organizmy można porównać do aut, musimy mieć dobre paliwo i odpoczynek, nie możemy na pełnych obrotach śmigać 24 godziny na dobę. I kiedy zawodowcy regenerują się, dbają o odpowiednią odnowę biologiczną i ilość snu, my amatorzy idziemy do pracy i wykonujemy obowiązki domowe i pomimo zmęczenia chcemy więcej, chcemy być lepsi, lepsi dla siebie, nie na pokaz.

Bo bieganie chorobliwie uzależnia. Wiem, bo sama jestem zdiagnozowana w tej kwestii. Głównym objawem tej choroby jest lepsze zdrowie i świetne samopoczucie. W stanie przewlekłym my nosiciele uzależniamy się od coraz dłuższych dystansów i coraz większych obciążeń... i wówczas może pojawić się problem. Przetrenowanie może zmienić okaz zdrowia w ofiarę wirusów. Zawodowcy na co dzień pokonują granice ludzkich możliwości, a amatorzy codziennie nągają swoje własne granice. I tu powtórzę raz jeszcze, że jesteśmy w

o tyle gorszej sytuacji, że poza bieganiem mamy pełnoetatową pracę i brak zaplecza, które by zadbało o naszą regenerację i przygotowanie do sezonu. I zawodowcy, i amator wciągają balansując na cienkiej linii, wystawiając swój organizm na coraz cięższe próby.

Dlatego już od dawna zależność między intensywnością treningów a układem immunologicznym zajmują się naukowcy. Dowiadujemy się z ich badań między innymi tego, że układ odpornościowy reaguje pozytywnie na maksymalnie 75 minut wysiłku. Po tym czasie rośnie poziom hormonów stresu. Więcej niż 90 minut wysiłku o intensywności 70% możliwości tlenowych czyni organizm bardziej podatnym na infekcje przez kolejne 72 godziny. Jeżeli zaś chodzi o tygodniowy kilometr badacze nie zalecają przekraczania 90 km....

Cóż mogę powiedzieć na swoją obronę? Słabo to wygląda u mnie. Chociaż? Mam! Wpasowuję się w inne normy - naukowcy dowiedli również, że barierę ochronną wzmacniamy poprzez: eliminację stresów (staram się mocno), wyspiając się (zawsze pilnuję tego) i nie wpadając w przygnębienie (nigdy!). Przyglądam się również swojej diecie. Najlepszy lek, to zbilansowane posiłki, z dobrymi węglowodanami, białkiem i tłuszczami, zawierające warzywa i owoce pełne antyoksydantów. Nie dopuszczam także nigdy do braku paliwa na trasie (tu jestem od niedawna prymusem), bo wiem, że niedobór glukozy czy białka naraża organizm na spore ryzyko spadku odporności (i dobrego humoru). I co najważniejsze: Nigdy! Absolutnie nigdy! Nie stosuję środków przeciwbólowych na trasie! Ponieważ muszę wiedzieć, kiedy mój organizm mówi dość!

Powróć do anegdoty o Sokratesie, to dobrze jak pragniemy mądrości, żeby nas prowadziła do spełnienia marzeń. Musimy jednak pamiętać, że nasz rozum jest jak spadochron - bezużyteczny, jeżeli go nie otworzymy.

Pozdrawiam jak zwykle serdecznie

WIESIA PRYCIŃSKA

One nie chcą być same...

Dokończenie ze strony 6

chłopcu dyplom i nadał imię: Wiktor Maxi Potter!

- Marzeniem kilkunastoletniej Sabiny było spotkanie z zespołem Bracia - Piotrem i Wojtkiem Cugowskimi. Panowie, bez chwili wahania, zgodzili się spotkać z Sabinką - wspominają wolontariuszki Fundacji Mam Marzenie. - *Niespodzianką dla Sabinki było to nagranie wideo ze specjalnymi pozdrowieniami i życzeniami powrotu do zdrowia, jakie zespół Bracia przekazał poprzedniego dnia podczas występu w telewizji...* Po wykonanej piosence popłynęły pozdrowienia dla zagorzałej fanki z Kostrzyna. Na twarzy Sabinki pojawił się uśmiech. Bracia okazali się bardzo sympatycznymi, otwartymi i przyjaznymi ludźmi, którzy z chęcią odpowiadali na pytania Sabiny. Niezwykle pozytywnym człowiekiem okazał się być także manager Zespołu, który wspólnie z Braciami opowiedział zabawne anegdotki z ich koncertów, zdradził, jakie zespół ma plany i obiecał Sabine miejsce dla specjalnego gościa na koncercie, gdy tylko zdrowie dziewczynki na to pozwoli. Bracia podpisali naszej marzycielce własną płytę, jak również napisali kilka ciepłych słów na zdjęciach, które przygotowała. Kilka niezwykle pięknych zdjęć wykonała też narzeczona jednego z panów.

Dzieci marzą o tym, żeby coś dostać (komputer, laptop, kamerę, rower, lalkę, pianino, pieska, nowy pokój...), kogoś spotkać (papieża, gwiazdę sportu czy estrady, czarodzieja...), coś zobaczyć (morze, góry, miasto, fabrykę samochodów, rekiny, safari...) lub kimś być (policjantem, strażakiem, rajdowcem, żołnierzem, chirurgiem, fryzjerką, aktorką, księżniczką). Każde marzenie dla wolontariuszy jest wyzwaniem.

- Nawet male marzenie musi być szczególnym wydarzeniem - dodaje E. Stolarska, prezes fundacji „Mam Marzenie”. - *Żołnierze salutują w prawdziwym wojsku lub jest pościg z policjantami. Jeżeli księżniczka, to jedzie karocą z giermkami i damami dworu na bal... Chcę też, aby ktoś, kto spełnia całe marzenie dając pieniądze był przy wręczeniu prezentu. Nazywam to adopcją marzenia i upieram się, aby darczyńca znalazł czas. Potem dziękuję mi za tak niesamowite przeżycie, gdy widzi radość w oczach dziecka. Bo tak pięknego uśmiechu, takiego szczęścia jak u naszych marzycieli nie widziałam u żadnego innego dziecka. Chcę też uświadamiać jak najwięcej osób, że nie można uciekać od chorych dzieci w imię pozorowanej grzeczności. One nie chcą być same, też mają prawo do radości życia, a mają mniej czasu...*

MONIKA MAŃKOWSKA


SENSOLOGOPED
SENSORYKA | LOGOPEDIA | PEDAGOGIKA | PSYCHOLOGIA

CEO
Violetta Pałacarz

T: 604 321 251
v.palaczar@gmail.com

Rejestracja
Pon., śr., pt. - 14⁰⁰-18⁰⁰
T: 516 415 102

sensologoped.pl

Świat dajmy dzieciom na dobre i złe...
Świat malowany tęczę...
Niech się nacieszą...
Dzieci wezmą z naszych rąk i zasadzą
w nim drzewo nieśmiertelności...



Diagnoza i terapia domowa
ul. Szkolna 11, Suchy Las

Pracownice sensoryczne
ul. Konwaliowa 4, Suchy Las
ul. Promienista 33, Suchy Las
ul. Dworcowa 59, Gołęczewo

sensologoped.pl


ZŁOTNIKI PARK

3 etap już w sprzedaży
SUCHY LAS / Złotniki



zlotnikipark.pl (+48) 883 204 205 **BGR** DEWELOPER

sklep OUTLET

AGD

Pralki
Lodówki
Zmywarki
Kuchnie
Płyty grzewcze
i inne

Polska dystrybucja
Gwarancja 24 miesiące
Tylko NOWY sprzęt

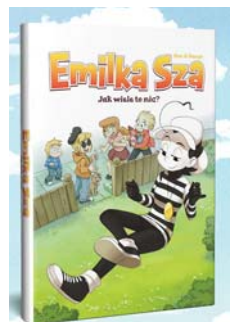
www.wgniecione.pl

Sucholeska 1, 62-002 Suchy Las, tel. 782 781 792



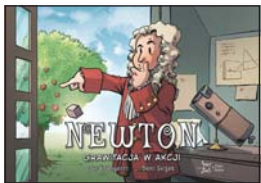
Siostry Niezapominajki, tom 1, Scenariusz Giovanni Di Gregorio, Rysunki Alessandro Barbucci, Przekład Maria Mosiewicz, Tematyka fantasy, Cena: 39,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Początek wzruszającej historii o trzech niezwykłych siostrach, ich wspaniałej mamie i tajemniczym sprzedawcy. Sara uważa siebie i obie swoje siostry za osoby nieco... dziwne. Pewnie ma rację, skoro Lucilla odzywa się zazwyczaj tylko do swojego kota, Kasjopeja żyje marzeniami o miłości, a sama bohaterka co noc ma sen, w którym główną odgrywa meduza. Gdy zbliża się Dzień Matki, dziewczynki postanawiają dać jej w prezencie album ze starymi zdjęciami, które znalazły na strychu. W miarę porządkowania fotografii zdają sobie sprawę, że wpadły na trop pewnej tajemnicy... rysownik i scenarzysta Alessandro Barbucci znany jest w Polsce jako współautor bestsellerowej serii dla dziewczynek „WITCH”.



Emilka Sza - Jak wiele to „nie”? Scenariusz: Maciej Kur, Rysunki Magdalena Kania, Tematyka humor, Cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

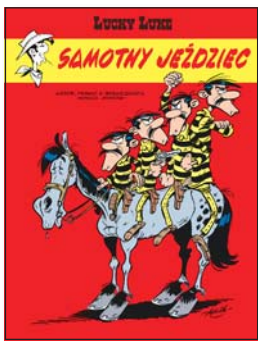
Emilka jest mimem. Mieszka w niewidzialnym domu i nie umie wydawać dźwięków. Zaprzyjaźnia się z Natalią, niewidomą gitarzystką lekkoduchem. Wciąż wpada w nowe, przedziwne kłopoty. Komiks to mieszanina absurdu i humoru z czułą opowieścią o relacjach międzyludzkich pokazujących, że świat można też postrzegać w nietypowy, sposób.



Najwybitniejsi Naukowcy. Newton. Grawitacja w akcji Scenariusz i Rysunki Jordi Bayarri, Przekład Agata Ostrowska, Tematyka popularno-naukowa, Cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

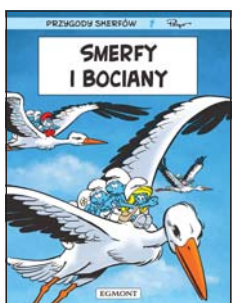
Kolekcja prezentuje ludzi nauki, których badania przyczyniły się do rozwoju ludzkości. Poznajemy Isaaca Newtona, który odkrył prawo powszechnego ciążenia, a dokonał tego – według legendy – w sadzie, gdy na głowę spad-

ło mu jabłko z drzewa, pod którym siedział. Dowiadujemy się, że Newtona od najmłodszych lat interesowało wszystko, co działo się dookoła niego. Lubił przeprowadzać eksperymenty, dzięki którym poznawał reguły rządzące światem. Album zawiera także krótkie biografie najważniejszych postaci występujących w komiksie oraz kalendarium odkryć Newtona.



Lucky Luke. Samotny jeździec, tom 76 Scenariusz Toni Benacquiste, Daniel Pennac, Rysunki Achde, Przekład Maria Mosiewicz, Tematyka humor, Cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Daltonowie znów wpadają w ręce Lucky Luke'a i trafiają do więzienia. Joe wymyśla plan ucieczki, ale bracia mają dość przywództwa małego szaleńca. Sprytny Joe proponuje, że nowym szefem bandy zostanie ten, który po wydostaniu się z zaskakująco pierwszego zdobędzie milion dolarów. Odtąd każdy z desperados dąży do własnej ręki. Lucky Luke'a rusza w pościg za zbiegami, jednak tym razem musi podążać aż w cztery różne miejsca. A to dopiero początek kłopotów, ponieważ bracia wykazują się talentami, których nie ujawniali, gdy działali razem. Samotny Kowboj zastosuje więc nowe metody walki z bandytami niezbyt pasujące do obrońcy prawa...



Smerfy i bociany, tom 38 Scenariusz Alain Jost, Thierry Culliford, Rysunki Miguel Diaz Vizoso, Przekład Maria Mosiewicz, Tematyka humor, Cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Smerfy zawsze robią coś ciekawego – jeśli nie w swoim lesie, to w świecie, gdzie nie brakuje strasznych zagrożeń! Papa Smerf ogłasza, że delegacja mieszkańców wioski poleci na bocianach do czarodzieja Omnibusa, aby wziąć udział w przyjęciu urodzinowym. Wycieczka udaje się znakomicie, goście bawią się wspaniale, ale następnego dnia nie pojawiają się bociany mające odwieźć Smerfy do domu... Co się stało? Czy pięknym ptakiem przydarzyło się coś złego? Papa Smerf organizuje wyprawę, aby wyjaśnić tajemnicę zniknięcia bocianów. Naszych bohaterów czeka niebezpieczna walka w obronie latających przyjaciół!

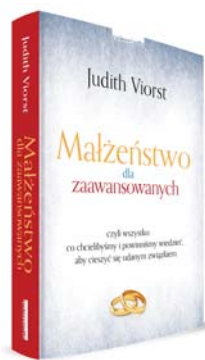


Smak! Dotyk! Akademia mądrego dziecka. Bobas odkrywa naukę Ruth Spiro, Ilustrator Irene Chan, Tłumaczenie Katarzyna Grzyb, dla dzieci 3-7 lat Cena 19,99 zł, Wydawnictwo Harper Collins.

Kolorowo ilustrowane kartonowe książeczki edukacyjne dla najmłodszych, które najprostszymi słowami i pojęciami zapoznają maluszki z działaniem jednego ze zmysłów – smaku lub dotyku. Pierwsza książka w prosty sposób pokazuje jak to się dzieje, że dziadziś jedząc truskawkę czuje słodki smak, a cytrynę kwaśny. Natomiast druga książeczka pokazuje, że dotykając miękkiego sweterka czuje miły dotyk, a mokry miś nie jest miły w odczuciu.



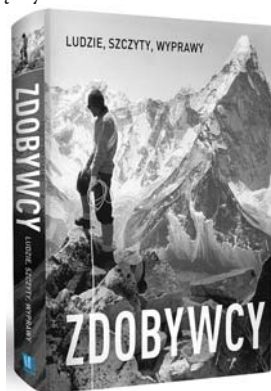
Jak to zbudować? Historie wyjątkowych budowli Roma Agrawal, Tłumaczenie Katarzyna Grzyb, cena 44,90 zł Wydawnictwo Słowne. Dlaczego Krzywa Wieża w Pizie się przekrzywiła? W jaki sposób buduje się mosty? Jak powstaje cegła? Ta książka odpowiada na te pytania i wiele innych, a odpowiedzi są fascynujące! Lektura będzie podróżą dookoła świata. Duży format i świetne ilustracje niesamowitych budowli przybliżają zawiłe inżynierskie kwestie, przy okazji ukazując ciekawe aspekty historii. Bo to, co i jak budowano na przestrzeni wieków, ukształtowało charakter całych cywilizacji. Warto o tym wiedzieć! Udany pierwszy podręcznik architektury dla młodych i starszych czytelników. Poza tym, że autorka przedstawia znane obiekty (the Shard w Londynie, most brooklyński, Panteon, Burdż Chalifa i in.), prezentuje rozwiązania, które umożliwiły ich zbudowanie, wyjaśnia zjawiska wykorzystywane w budownictwie i pomaga oswoić się z trudnymi pojęciami.



Malżeństwo dla zaawansowanych czyli wszystko co

chcielibyśmy i powinniśmy wiedzieć, aby cieszyć się udanym związkiem Judith Viorst cena 44,90 zł, Wydawnictwo Zwierciadło.

Małżeństwo jest dla dorosłych, ale niewielu z nas wstępuje w związek małżeński jako ludzie dojrzały. Dojrzwienie wymaga czasu i jest trudne, a dla niektórych – nieosiągalne. Jednak małżeństwo, choć bywa najbardziej irytującą z relacji międzyludzkich, może również stanowić motor naszego rozwoju. Godząc się z rozczarowaniami, wymogami i zawiłościami codziennego życia, możemy stworzyć małżeństwo dojrzałe. Poprzez wywiady z kobietami i mężczyznami na różnych etapach małżeństwa, historie pacjentów, prawdy oferowane przez literaturę i filmy oraz ocenę własnego ponad 40-letniego małżeństwa, autorka spokojnie opowiada o problemach, z którymi pary zmagają się od magicznego „tak” aż po „dopóki śmierć nas nie rozłączy”.



ZDOBYWCY Ludzie, szczyty, wyprawy Praca zbiorowa, Tłumaczenie Maciej Jakub Jabłoński, cena 119,90 zł, Wydawnictwo Słowne (dawniej: Burda Książki).

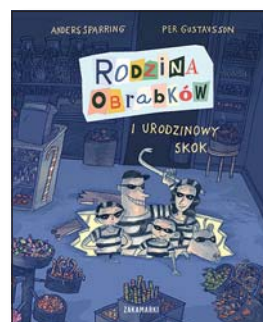
Piękny, starannie opracowany album w dużym formacie i twardej oprawie. Publikacja o najwybitniejszych alpinistach i himalaistach w historii oraz ich wspinaczkowych osiągnięciach. Zawiera ponad 100 biografii, którym towarzyszą wspaniałe fotografie zdobywanych szczytów. Do tego nieznane fakty i wcześniej niepublikowane zdjęcia, oraz specjalnie wykonane mapy dróg wspinaczkowych, pozwalające odtworzyć historyczne wejścia. Opisano tu również rozwój technologii, ekwipunku i technik wspinaczkowych, od tweedowych marynarek i fajek pionierów wspinaczki po zaawansowany sprzęt używany współcześnie. Podbój najwyższych gór świata rozpoczął się pod koniec XIX wieku, ale prawdziwy himalaizm narodził się w latach 20-tych XX wieku. Pierwszym zdobywcą legendarnego szczytu okazał się być Edmund Hillary dopiero w 1953 roku. Być może, gdyby nie II wojna światowa, wydarzyłoby się to szybciej. W książce znalazło się kilkanaście Polaków. Gdy książka powstaje we współpracy z Królewskim Towarzystwem Geograficznym, najbardziej prestiżową i największą na świecie organizacją zajmującą się odkryciami geograficznymi oraz Alpine Club, najstarszym klubem

wspinaczkowym na świecie, obecność polskich akcentów jest zaszczytem. Wandę Rutkiewicz określono najwybitniejszą himalaistką w historii. Wojciech Kurtyka to, zdaniem wydawców angielskiego oryginału, wirtuoz alpejskiego stylu wspinaczki. Jerzy Kukuczka został nazwany gigantem himalaizmu. Album Zdobywcy zyskał tytuł Książki Górskiej Roku w kategorii „Monografia historyczna”.



One Last Stop Casey McQuiston, Tłumaczenie Aga Zano, Cena 42 zł, Prószyński i S-ka.

Przeprowadzka do Nowego Jorku ma być dla August potwierdzeniem tego, co już od dawna wie: magia i miłość jak z filmów są tylko fikcją, a jedyny rozsądny sposób na życie to trzymanie wszystkich na dystans. Mieszkanie z paczką dziwnych współlokatorów i studencka praca w naleśnikarni nie sprawiają, że August ma szansę stać się bardziej towarzyską. Nie pomagają też codzienne dojazdy metrem na uniwersytet – pełne nudy, tłoku i okazjonalnych przerw w dostawach prądu. Tak było do dnia, gdy w pociągu zauważyła Jane. Pewnego dnia August odkrywa, że Jane przeniosła się z lat 70 aż do XXI wieku!



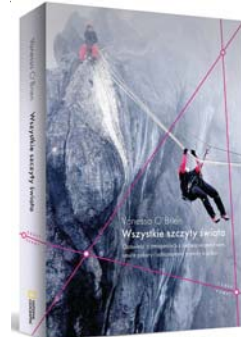
Rodzina Obrabków i urodzinowy skok Anders Sparring, Ilustracje Per Gustavsson, Tłumaczenie Agnieszka Stróżyk, wiek 6+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Członkowie rodziny Obrabków bardzo lubią zabierać cudze rzeczy. Nie potrafią się powstrzymać. W każdym razie tata Zbiro, mama Cela i Elka. Za to Ture lubi robić tylko to, co dozwolone, i nie bierze niczego bez płacenia. Rodzice i siostra trochę się o niego martwią. Co z tego chłopaka wyrośnie? Zbliżają się urodziny Turego. Chciałby dostać wielkiego lizaka w paski z wystawy sklepu ze słodyczami. Czy Obrabkom uda się spełnić życzenie Turego i zdobyć lizaka? Czas goni, a wścibski sąsiad Paul Icjant już węszy pod ich domem. Pierwsza część nowej Zakamarkowej serii dla początkujących czytelników oraz do głośnego czytania.



Świat według dziadka Zofia Stanecka, ilustracje Mariana Sztyma, cena 34,90 zł, Wydawnictwo Słowne.

Popularna autorka, świetna ilustratorka i ważny temat dla rodziny. Bycie babcią i dziadkiem może oznaczać mnóstwo wspaniałych emocji, ale czy dziadkowie są równie entuzjastycznie postrzegani jako towarzysza zabawy, czy dzieci chętnie spędzają z nimi czas? Na ogół tak. Co jednak się dzieje, gdy dziadek jest już panem w naprawdę podeszłym wieku, drżą mu ręce i najchętniej zapadłby się w swój fotel? O budowaniu relacji kilkulatka z takim właśnie dziadkiem, relacji, która może być naprawdę magiczna jest właśnie ta książka. Wzruszająca lektura.



Wszystkie szczyty świata. Opowieść o zmaganiach z niebezpieczeństwem, nauce pokory i odnalezieniu prawdy o sobie Vanessa O'Brien, seria Czuły punkt, cena 54,90 zł, Wydawnictwo Słowne.

Dokonywanie znaczących zmian w życiu jest syndromem naszych czasów, ale nie każdy staje się w ich wyniku Podróżnikiem Roku i trafia do księgi Rekordów Guinnessa... Vanessa O'Brien w swoich fascynujących wspomnieniach zabiera nas w podróż na szczyty najwyższych gór Ziemi. Kryzys finansowy z roku 2008 wywrócił jej życie do góry nogami. Jej kariera korporacyjna załamała się, a ona musiała znaleźć nowy cel w życiu. Postanowiła zdobyć Mount Everest. Po dwóch latach i lekcji pokory, którą odebrała podczas nieudanych prób zdobycia szczytu, stanęła na wierzchołku najwyższej góry. A potem osiągała coraz większe sukcesy. Pierwszą kobietą, która postawiła stopę na K2, była polska himalaistka Wanda Rutkiewicz w roku 1986, gdy na „górze gór” zginęło trzynastu wspinaczy, w tym partnerzy Rutkiewicz. W 2017 roku, 31 lat później na szczycie K2 stanęła pierwsza Amerykanka – Vanessa O'Brien. Ma podwójne obywatelstwo, stała się więc też pierwszą Brytyjką, która zdobyła K2 i powróciła ze szczytu żywa.

Nie zgadzamy się na takie podwyżki!

19 października w Tarnowie Podgórny spotkali się władze z blisko 40 gmin z 5 województw oraz 2 starostów (powiaty: pucki i milicki). Celem spotkania było wypracowanie wspólnej strategii działania protestu wobec drastycznych podwyżek cen gazu, jakie dotknęły mieszkańców.



Na pytania dziennikarzy odpowiadali (od lewej): Burmistrz Karlina Waldemar Miśko, Burmistrz Opalenicy Tomasz Szulc, Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka, Burmistrz Jaraczewa Dariusz Strugała oraz Burmistrz Twardogóry Paweł Czuliński, a także Sekretarz Powiatu Puckiego Jarosław Łagowski.

W spotkaniu uczestniczył także Członek Zarządu G. EN GAZ ENERGIA Ireneusz Sawicki, a także posłowie Waldy Dzikowski i Jakub Rutnicki. Obrady były transmitowane na żywo, a na sali były obecne najważniejsze redakcje ogólnopolskie i lokalne.

Zjazd miał być okazją do uzyskania wyczerpujących wyjaśnień od Spółki G. EN GAZ ENERGIA na temat przyczyn tak drastycznej podwyżki cen gazu oraz przedstawienia kroków jakie firma dotychczas podjęła, by te ceny obniżyć. Niestety, w opinii samorządowców tłumacze-

nia Spółki nie były zadowalające. Dlatego zostały przygotowane wystąpienia do rządowych instytucji i urzędów: Urzędu Regulacji Energetyki, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a także do Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwa Aktywów Państwowych. Podpisali je wszyscy obecni na sali wóldarze.

Głos zabrali również parlamentarzyści – Posłowie na Sejm Waldy Dzikowski i Jakub Rutnicki, którzy zadeklarowali wsparcie dla protestujących.

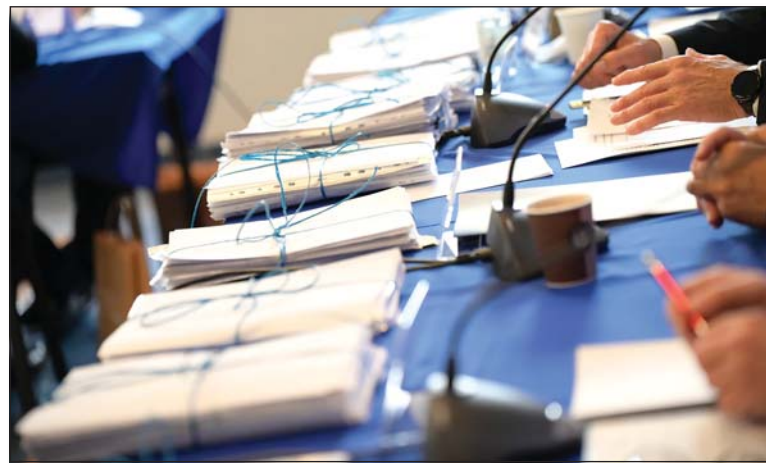
Uczestnicy Zjazdu powołali

Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Przeciwno Drastycznemu Podwyżkom Cen Gazu. Do jego prezydium zostali wybrani:

- Koordynator krajowy – Tadeusz Czajka, Wójt Tarnowa Podgórnego
- Koordynatorzy regionalni:
 - Jarosław Białk, Starosta Pucki (woj. pomorskie),
 - Paweł Czuliński, Burmistrz Twardogóry (woj. dolnośląskie),
 - Waldemar Miśko, Burmistrz Karlina (woj. zachodniopomorskie)
 - Dariusz Strugała, Burmistrz Jaraczewa (woj. wielkopolski – część wschodnia)
 - Tomasz Szulc, Burmistrz Opalenicy (woj. kujawsko-pomorskie oraz wielkopolskie – cz. zachodnia)



Samorządowcy powołali Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Przeciwno Drastycznemu Podwyżkom Cen Gazu. Funkcję koordynatora krajowego powierzono Wójtowi Tadeuszowi Czajce.



Na Zjeździe samorządowcy przywieźli blisko 20 tys. podpisów mieszkańców, sprzeciwiających się drastycznemu podwyżkom cen gazu.

Podpisane wystąpienia zostały złożone w odpowiednich Urzędach.

Do wystąpień załączono kopie list z podpisanymi mieszkańcami – swój sprzeciw wobec tak drastycznych podwyżek cen wyraziło blisko 20 tys. osób. W piśmie przewodnim zawarto prośbę o wyznaczenie możliwie jak najszybszego terminu spotkania z ministrami i prezesami urzędów.

– Czekamy również na szczegółowe zaproszenia na posiedzenie sejmowej Komisji ds. Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, jakie złożył nam Posel Jakub Rutnicki – powiedział Wójt Tadeusz Czajka. – Będziemy rozmawiać z każdym, kto pomoże naszym mieszkańcom. Jesteśmy gotowi także do tego, by zorganizować protest w Warszawie.

Przebieg Zjazdu można było śledzić na żywo w Internecie – materiał jest dostępny na kanale YouTube Tarnowo Podgórne. (ARz)

Przedsiębiorco, nie bój się wadium!

Rozmowa z KRZYSZTOFEM LENIEM, prezesem Funduszu Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego S.A.

- Fundusz udziela wielkopolskim przedsiębiorcom rozmaitych poręczeń: kredytów i pożyczek, leasingów, faktoringowe, zapłaty wadium, kontraktowe do przetargów publicznych. Dzisiaj porozmawiamy o jednym z nich. Panie prezesie, jestem przedsiębiorcą, chciałbym uczestniczyć w przetargu, ale nie mam gotówki na wadium. Może mi pan coś poradzić?

- Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego utworzony przez samorząd województwa powstał po to, by wspierać mikro, małych i średnich przedsiębiorców mających swoją siedzibę lub prowadzących swoją działalność także w naszym województwie. Dotyczy to również tak zwanego poręczenia wadialnego.

- Co to za produkt?

- Poręczenie wadialne o dokument w formie papieru wartościowego, który przedsiębiorca dołącza do innych dokumentów przystępując do przetargu i to poręczenie zastępuje gotówkę, którą trzeba by „zamrozić” na czas postępowania przetargowego, a więc niekiedy nawet na kilka miesięcy. Dla przedsiębiorcy to bardzo korzystne rozwiązanie, bowiem może równocześnie brać udział w kilku przetargach i nie musi dysponować gotówką na wadium.

- Każdy może skorzystać z tej możliwości?

- Z naszego doświadczenia wynika, że prawie każdy. Badamy przedsiębiorcę pod kątem czy ma doświadczenie i możliwości, by dany kontrakt zrealizować. Sprawdzamy również, czy dana firma nie ogłosiła upadłości, czy ma płynność finansową, czy nie ma zobowiązań finansowych wobec innych przedsiębiorców, banków, instytucji publicznych, samorządów itp.

- Niewielka strata takiej firmy jest jakimś problemem?

- Nie, niewielka strata nie wyklucza z możliwości starania się o poręczenie wadialne. Wpis przedsiębiorcy do Krajowego Rejestru Długów to już zupełnie inna sprawa.

- Czy zdarzają się odmowy udzielenia poręczenia wadialnego?

- Wydałoby się takich dokumentów już kilka tysięcy, a odmówiliśmy zaledwie w kilku uzasadnionych przypadkach.

- OK, załóżmy że spełniam warunki. Co muszę zrobić, by uzyskać poręczenie wadialne?

- Zapraszamy do kontaktu z naszym biurem w Poznaniu przy ul. Pięknej 58. Nasz pracownik poinformuje o możliwościach uzyskania poręczenia wadialnego i pomoże wybrać doradcę. Potem dalszą procedurę prowadzi już właśnie doradca, który zajmuje się również przygotowaniem dokumentów potrzebnych do udzielenia poręczenia. Można także pobrać ze strony www.

fripww.pl formularz zgłoszeniowy i przesłać go do nas wraz z podstawowymi dokumentami lub wypełnić wniosek elektroniczny przy wykorzystaniu generatora składania wniosków, który jest dostępny na stronie www.wadia.pl

- Pierwszy krok to...

- ...złożenie wniosku o przyznanie pakietu poręczeń wadialnych wraz z załącznikami wymagany do przeprowadzenia analizy. Na podstawie tych dokumentów przeprowadzana jest przez naszych pracowników analiza merytoryczna i formalno-prawna wniosku.

- Ile trzeba czekać na decyzję o przyznaniu pakietu?

- Maksymalnie to 5 dni roboczych od momentu dostarczenia prawidłowo wypełnionego wniosku wraz z wymaganymi dokumentami. Pakiet poręczeń wadialnych udzielany jest na okres 12 miesięcy do wysokości 1.000.000 złotych. Za samo udzielenie pakietu nie pobieramy żadnych opłat.

- OK, decyzja w moim przypadku jest pozytywna – przyznano mi pakiet. I znalazłem przetarg, który mnie interesuje. Co dalej?

- Składa pan wniosek o poręczenie wadialne w ramach przyznanego pakietu na konkretny przetarg.

- Ile tym razem czekam na decyzję?

- W takim przypadku bardzo krótko – jeden dzień roboczy od mo-

mentu złożenia wniosku. Wydajemy panu odpowiedni dokument zastępujący wpłatę wadium w formie gotówki. To wszystko i można tak kilka razy, aż do wyczerpania wysokości pakietu, czyli 1.000.000 złotych. Takie poręczenie na konkretny przetarg udzielane jest na okres do 90 dni i może być w wysokości do 500.000 zł.

- A co wtedy, gdy procedura przetargowa się przeciągnie i trwa dłużej niż 3 miesiące?

- W uzasadnionych przypadkach możemy przedłużyć okres takiego poręczenia. Dotyczy to najczęściej sytuacji, gdy mamy do czynienia z błędami popełnionymi w postępowaniu przetargowym przez zamawiającego. Nam także zależy, by nasz przedsiębiorca mógł wziąć udział w przetargu i cieszyć się, gdy zdobywa kolejne zlecenie.

- Wspomniał pan, że za wyda-

nie decyzji o przyznaniu pakietu poręczeń wadialnych nie jest pobierana żadna opłata. A ile kosztuje udzielenie poręczenia w ramach pakietu na konkretny przetarg?

- 0,5 procent poręczanej kwoty, lecz nie mniej niż 150 złotych. Jest to oferta konkurencyjna w porównaniu na przykład z firmami ubezpieczeniowymi. Trzeba więc zapłacić niewiele, a przecież korzyści z takiego rozwiązania są spore.

- Na przykład, jakie?

- Nie trzeba wpłacać wadium w postaci gotówki, którą można przeznaczyć na przykład na rozwój firmy, zakup potrzebnych maszyn lub urządzeń, wypłacić wynagrodzenie pracownikom itp. Dzięki takiemu rozwiązaniu można brać udział w kilku przetargach równocześnie. Tych korzyści jest naprawdę wiele...

Dokończenie na stronie 14



Kontakt z Funduszem
www.fripww.pl,
Poznań, ul. Piękna 58,
tel. 61 67-10-481,
61 67-10-482,
fundusz@fripww.pl
biuro@fripww.pl
wadia@fripww.pl

Zdrowie w ciąży



Rutynowe stosowanie preparatów wielowitaminowych u wszystkich ciężarnych nie jest zalecane, jeśli nie ma do tego określonych wskazań medycznych. Nie dotyczy to jednak **kwasu foliowego**, niezwykle ważnego składnika, którego odpowiednią ilość trudno zapewnić, jeśli jedynym jego źródłem jest dieta. **Kwas foliowy** to jedna z witamin z grupy B ważna zwłaszcza dla zdrowia nienarodzonego dziecka i prawidłowego przebiegu ciąży. Badania wykazały, że kwas foliowy pomaga we właściwym rozwoju kręgosłupa i znacznie obniża możliwość urodzenia dziecka z wadą cewy nerwowej. Przyjmowanie kwasu foliowego w ciąży chroni też przed odklejeniem łożyska, przedwczesnym porodem i małą masą urodzeniową dziecka, a przyszłą mamę przed niedokrwiistością. **FO-LIK** (Acidum folicum) - 1 tabletki zawiera 0,4 mg kwasu foliowego. Cena 90 tabletek ok. 13 zł.

Na opryszczkę

Opryszczka wargowa, nazywana „zimnem” kojarzy się z wyziębieniem organizmu. Jeśli ktoś już ją miał, może znów zachorować w czasie obniżenia odporności. Aby zmniejszyć ryzyko pojawienia się pęcherzyków, warto zadbać o wzmocnienie układu immunologicznego. Można przyjmować preparat przeciwwirusowy **Groprinosin® Forte** (1000 mg)



w postaci tabletek (40 tabl. – około 40 zł). Jest pomocny w leczeniu opryszczki warg i skóry twarzy wywołanych przez wirusa opryszczki pospolitej Herpes simplex typu 1 (HSV-1). Hamuje replikację wirusa. Najlepiej zacząć stosować go już od pierwszych objawów, gdy czujemy znajome swędzenie w okolicy wargi i kontynuować terapię przez 5-14 dni. Jak ocenić czas? Obserwować objawy - po ich ustąpieniu przyjmować **Groprinosin® Forte** jeszcze 1 lub 2 dni.

Szczoteczki dla dzieci



Skandynawska marka **Jordan** od 1927 roku odpowiedzialnie wspiera zdrowy uśmiech dzieci. Oferuje wyjątkową linię szczoteczek **Step by step**, które zmieniają się wraz z wiekiem dziecka. **Jordan Step 1 (0-2 lata)** – połączenie szczoteczki z małą główką i bardzo delikatnym włosiem oraz gryzaka, który pozwala delikatnie masować dziąsła. **Jordan Step 2 (3-5 lat)** oraz **Step 3 (6-9 lat)** – ma rączki kształtami dopasowane do drobnych dłoni małych i starszych dzieci, a małe główki z miękkim

włosiem pozwalają szczotkować zęby bez urażania błony śluzowej jamy ustnej. **Hello Smile 9+** to szczoteczka dla dzieci i młodzieży powyżej 9 lat. Każda ze szczoteczek z linii Step ma też różnokolorowe włosie, które jest wskaźnikiem poprawnej ilości pasty, jaką należy nałożyć.

Przywraca spokój



Ponad 200 lat temu ma baze 12 ziół leczniczych powstała **Melisana Klosterfrau**. Lek, który zmniejsza: odczuwanie objawów przeziębienia, zaburzenia pracy żołądka i jelit na tle nerwowym, w mniej nasilonych nerwobólach, nadwrażliwości na zmiany pogody i powysiłkowych bólach mięśni. Skład **Melisany Klosterfrau** to unikalna kompozycja olejków eterycznych wydestylowanych z alkoholu: liści melisy, kłaczy omanu, korzenia arcydzięgla, kłaczy imbiru, goździków, kłaczy galangi, owoców pieprzu czarnego, korzenia goryczki, owoców pomarańczy, kory cynamonowa, kwiatów strączyńca oraz owoców kardamonu. 1 do 3 łyżeczek preparatu rozcieńczonego podwójną ilością wody przywraca spokój wewnętrzny i daje odprężenie. Dostępna w aptekach bez recepty. Ceny: 95 ml - ok. 13 zł, 155 ml - ok. 19 zł, 235 ml - ok. 26 zł.

Małe noski



Krople nasid kids przydadzą się do szybkiego udrożnienia nosa, a także ochrony delikatnej błony śluzowej od 2 roku życia. Ma opatentowaną kombinację dwóch substancji czynnych: ksylometazolinę - działa przeciwozłonkowo i drażni nos oraz dekspantenol - do działania ochronnym i regenerującym błonę śluzową nosa. Efekt w postaci łatwiejszego oddychania przez nos następuje już po 5-10 minutach od zastosowania leku. **Nasid kids** ma poręczny aplikator i bezpieczną zaokrągloną końcówkę. Szkłana butelka umożliwia dłuższe przechowywanie i widzimy, ile preparatu zostało. Cena ok 20 zł / 10 ml.

Dieta jest zdrowa

Okazuje się, że osoby zmagające się z przewlekłą chorobą nerek powinny zrezygnować z jedzenia mięsa na rzecz warzyw i owoców i bliżej przyjrzeć się diecie wegetariańskiej, która może mieć pozytywny wpływ na przebieg choroby. Tymczasem wegetarianizm deklaruje zaledwie 4 procent Polaków.

MALGORZATA SKUPIEŃ

Szacuje się, że w Polsce na różne stadia przewlekłej choroby nerek choroby cierpi ponad 4 miliony ludzi. Zdecydowana większość (aż 90%!) nie zdaje sobie sprawy, że choruje. Choroba rozwija się po cichu nawet przez 20-30 lat. Organizm w tym czasie przyzwyczaja się do zmian, które - niestety - w pewnym momencie dają o sobie znać. Każdego roku na przewlekłą chorobę nerek w Polsce umiera 80 tysięcy Polaków. Tymczasem o nieprawidłowościach naszych nerek wskazuje już proste badanie krwi i moczu.

Pacjenci powinni zredukować ilość spożywanego dziennie białka do maksimum 0,8 g na kilogram masy ciała i ograniczyć ilość soli. Celem takich restrykcji jest ochrona nerek przed nadmiernym wytwarzaniem między innymi mocznika. Niewydolność nerek prowadzi do gromadzenia się toksycznych związków przemiany materii w organizmie. Tymczasem „standardowa” dieta Polaków to przyswajanie średnio dwa razy więcej białka - nawet do 2 g na kg masy ciała/dobę. To ponad dwa razy więcej niż wskazują normy żywienia.

Czy osoby chore na nerki powinny stosować jakąś dietę?

By zminimalizować ryzyko rozwoju niewydolności nerek warto zastanowić się nad przejściem na **dietę wegetariańską**. Jedzenie warzyw zamiast mięsa może pomóc pacjentom ze schorzeniami nerek. Dzięki wprowadzeniu do menu diety wegetariańskiej, organizm usuwa zbędny, toksyczny fosfor - informują naukowcy z Indiana University School of Medicine i Rousebush Veterans Affairs Medical Center, którzy zbadali wpływ tej diety i mięsa na pacjentów zmagających się z problemami nerkowymi w oparciu o poziom fosforu. Okazało się, że pacjenci na diecie wegetariańskiej mieli niższy poziom fosforu we krwi. Zaobserwowano u nich również zmniejszenie wydalania fosforu z moczem.

- Dieta wegetariańska jest dietą, która dostarcza mniejszą ilość białka. Mięso i produkty odzwierzęce są zastępowane przez rośliny strączkowe: fasolę, soczewicę, ciecierzycę czy grosek. Białko roślinne jest bezpieczniejsze dla chorych, ponieważ zmniejsza zakwaszenie organizmu. Jednocześnie ze spożywania białka nie możemy zrezygnować całkowicie, ponieważ pełni ono w naszym organizmie bardzo ważną funkcję jak: budowa mięśni, leczenie ran i zwalczanie infekcji. Pacjenci wspólnie z dietetykiem powinni kontrolować poziom białka we krwi i pilnować spożycia warzyw zawierających niższą ilość potasu i fosforu, ale jednocześnie zwrócić uwagę na odpowiednią dla niego wartość kaloryczną posiłków. Ważne jednak, żeby rezygnując z mięsa nie zacząć spożywać zbyt dużo nabiału. Dobre efekty przynosi również dieta roślinna, czyli bez spożywania produktów pochodzenia zwierzęcego. Taką dietę pomoże zbilansować wykwalifikowany dietetyk - mówi dr Hanna Stolińska, dietetyk kliniczny.

Czy nerki będą żyły dłużej, jeśli przejdziemy na wegetarianizm?

Dieta wegetariańska może wpłynąć także na złagodzenie ciśnienia tętniczego (na które cierpi znaczny odsetek chorych na nerki) i zmniejszenie masy ciała, obciążające chore nerki. **Wegetarianizm to też mniejsze nasilenie kwasicy w przewlekłej chorobie nerek. Warzywa mogą zredukować uszkodzenia nerek spowodowane kwasową metaboliczną. Właściwie zbilansowana wegetariańska dieta niskobiałkowa może korzystnie wpłynąć na spowolnienie progresji przewlekłej nerek i tym samym na konieczność rozpoczęcia dializoterapii.**

Cztery wege apetyczne pomysły na obiad dla chorych na nerki

BROKUŁY Z KALAFIOMEM W SEZAMIE

Czas przygotowania – 15 minut

Składniki:

Kalafior (200 g)
Brokuły (200 g)
Nasiona sezamu (5g)
Olej rzepakowy (20 g)
Pieprz czarny mielony (szczypta)

Pokroić warzywa na drobne różyczki. Rozgrzać olej na patelni, wrzucić warzywa i smażyć na wolnym ogniu z dodatkiem łyżki sezamu. Posolić, popieprzyć. Dać im 15 min. na zmięknienie i obsmażenie. Gdy już będą miękkie, dodać pozostały sezam i jeszcze podsmżyć kilka minut. Danie można podawać z ziemniakami z masłem.

RISOTTO Z DYNIA I PIECZARKAMI (przepis na 2 porcje)

Czas przygotowania – 30 minut

Składniki:

Bulion warzywny (domowy, 2 szklanki)
Oliwa z oliwek (łyżka)
Cebula (50 g)
Ryż biały (3 łyżki)
Dynia (400 g)
Świeży rozmaryn (łodyżka)
Masło ekstra (2 łyżeczki)
Piecarki (200 g)
Pietruszka (liście, 6 g)
Rukola (garść)
Olej rzepakowy (łyżka)

Do garnka wlać oliwę i masło. Dodać rozmaryn oraz ryż i smażyć, mieszając przez pół minuty. Wlać połowę bulionu. Dodać obraną i pokrojoną w kosteczkę dynię, mieszając smażyć kilkanaście sekund. Dodać kolejną porcję bulionu, gdy poprzednia będzie już wchłonięta przez ryż (ok. 20-23 minut, na koniec ryż i dynia mają być miękkie). W trakcie gotowania risotto należy co chwilę mieszać. Na koniec dynia powinna częściowo się rozpaść, w razie potrzeby można ją miejscami rozgnieść widelcem. Pieczarki oczyścić gąbeczką, przekroić na 4 części i wrzucić na posmarowaną oliwą patelnię. Obsmażyć na złoty kolor z każdej strony, następnie dodać masło i natkę pietruszki, wymieszać i chwilę razem podsmażać.

PAPRYKA FASZEROWANA RYŻEM I WARZYWAMI

Czas przygotowania – 30 minut

Składniki:

Ryż biały (prawie 3 łyżki)
Olej rzepakowy (łyżka)
Pomidory z puszek krojone (50 g)
Włoszczyzna krojona w paski (50 g)
Cukinia (60g)
Papryka czerwona (140 g)
Pieprz czarny mielony (szczypta)

Ugotuj ryż. Podsmaż na oleju włoszczyznę razem z pokrojoną cukinią. Następnie dodaj pomidory w puszkach oraz pieprz, wymieszaj. Przetnij paprykę tak, aby można było ją nafaszerować. Ryż z warzywami umieść w nadmiarze papryki. Nałóż czapczkę na wierzch. Piecz w piekarniku około 15 minut (180 stopni).

PUREE Z ZIELONEGO GROSKU (przepis na 2 porcje)

Czas przygotowania – 10 minut

Składniki:

Jogurt naturalny (1,5 łyżki)
Masło ekstra (2 łyżeczki)
Groszek zielony, mrożony (500 g)
Pieprz czarny mielony (szczypta)

Rozgrzej masło na patelni. Dodaj groszek i podsmaż kolejne 4 minuty, mieszając. Dodaj jogurt naturalny, pieprz, gotuj bez przykrycia ok. 2 minuty. Zawartość patelni zmiksuj przy pomocy blendera na gładkie puree.

DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia, Diagnostyka alergologiczna Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatriczny i Pracownia Aerzoloterapii
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii

Pelen zakres usług stomatologicznych Ozonoterapia. Piaskowanie zębów. Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna. RTG. Znieczulenie komputerowe.
62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00

Czy naprawdę musimy wybierać?

Dla 45 %. Polek najważniejszą wartością jest rodzina, ale aż 41% nie potrafi powiedzieć co jest dla nich ważniejsze: rodzina czy praca – wynika z badania „Polki 2021. Nowe wartości na nowe czasy” - przeprowadzonego na zlecenie Gedeon Richter Polska. Najlepiej byłoby znaleźć równowagę między rodziną i pracą.



jeśli jesteśmy w nią absolutnie zaangażowani. Co wtedy? Co zrobimy w sytuacji, gdy dotknie nas poważna choroba uniemożliwiająca pracę? Całkowite poświęcenie się rodzinie to nie jest najlepszy pomysł, bo przecież dzieci kiedyś dorosną i opuszczą dom rodzinny. Co zrobimy z poczuciem ogromnej pustki, które po sobie pozostawia?

Dlatego tak ważne jest szukanie równowagi pomiędzy różnymi sferami życia. To naturalne, że młode osoby, które jeszcze nie mają rodziny skupiają się na budowaniu pozycji zawodowej. Jednak nawet one powinny zadbać o o zdrowie, relaks i regenerację. W przeciwnym razie, mogą przypłacić karierę zdrowiem.

Czym jest praca dla różnych pokoleń?

Podejście do pracy zmienia się. Dostrzegają to nie tylko psychologowie i socjologowie, ale także pracodawcy. W świadomości najmłodszych pokoleń praca jest miejscem, gdzie zarabia się pieniądze i realizuje aspiracje zawodowe, ale nie warto dla niej poświęcać życia. Młodzi ludzie mają ambicje i cele zawodowe, ale mają też konkretne

wymagania w stosunku do pracodawcy i jasno je komunikują. Jeśli pracodawca ich nie spełnia, bez skrępowań zmieniają pracę na inną. Zupełnie inny stosunek do pracy prezentuje pokolenie ich rodziców. Są oddani pracy, dążą do perfekcji w dziedzinie jaką wybrali i nie potrafią stawiać granic. Dlatego pracodawcy często celowo poszukują osób urodzonych przed rokiem 1980, ponieważ wiedzą, że będą wyrabiać 120 proc. normy i dążyć do perfekcji, ponadto mają na utrzymaniu rodzinę i spłacają kredyty, dlatego łatwo nie porzucą pracy.

Rozwój? Chętnie, ale...

Choć Polki najbardziej cenią zdrowie i rodzinę, to jednak dla 13% z nich ważny jest rozwój. Dla 30% badanych samorealizacja to przede wszystkim osiągnięcia zawodowe, dla 24% - rozwój osobisty, czyli rozwijanie zainteresowań i hobby, a 22% obydwie te rzeczy. Chcą się dokształcać i awansować. Jednak ciężar pracy i obowiązków rodzinnych sprawia, że jest to bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Co piąta badana, która się dokształca, robi to kosztem wolnego czasu, 14% kosztem snu.

Aż 62% badanych uważa, że gdyby awansowały, partnerzy nie przejęli by ich obowiązków, więc obawiają się, że nie dałyby rady udźwignąć nadgodzin, wyjazdów służbowych itp. Dlatego nawet nie próbują.

Jak znaleźć przestrzeń na rozwój osobisty i zawodowy, kiedy wydaje się, że jej nie ma? Poprosić o wsparcie i przejęcie części obowiązków partnera! Mamy prawo liczyć na to, że najbliższa nam osoba zrozumie nasze potrzeby i pomoże nam w ich realizacji. Niestety, jedynie 18% Polek przyznaje, że może liczyć na takie wsparcie ze strony partnera, a 55% respondentek twierdzi, że nie może na nie liczyć. Wbrew temu co nam się wydaje, warto porozmawiać poważnie z partnerem o tym, co obecnie jest dla nas w życiu ważne i czego nam brakuje. Zapytać o to samo jego, a potem postarać się znaleźć rozwiązanie, które usatysfakcjonuje obydwie strony. Jeśli nie radzimy z tym sobie sami, warto do rozmowy zaprosić specjalistę. To znacznie bardziej racjonalne rozwiązanie niż tkwienie w poczuciu niezadowolenia z życia i braku osobistego spełnienia. (mon)

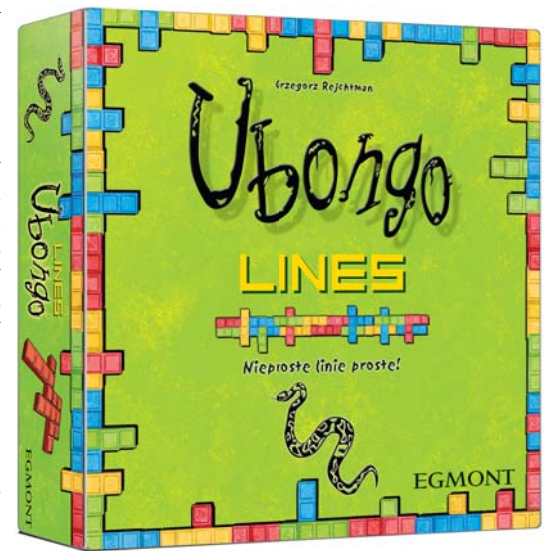
GRY PLANSZOWE

Nieproste linie proste, czyli „Ubongo Lines”.

Nowa odsłona kultowej gry!

„Ubongo” - gra sygnowana nazwiskiem genialnego informatyka, Grzegorza Rejchtmanna - to jedna z popularniejszych gier świata. Ilustracje stworzył Cezary Szulc. Swoją sukces gra zawdzięcza prostym zasadom i niepowtarzalności rozgrywek. W Polsce gra również ma rzesze fanów, dlatego wydawnictwo Egmont regularnie poszerza ofertę „Ubongo” o kolejne wersje, które choć na pozór są do siebie podobne, to dostarczają zupełnie nowej rozrywki graczom w różnym wieku. Kolejna gra „Ubongo Lines” zdaniem wielu, poziomem skomplikowania zadań przewyższa nawet „Ubongo 3D”, co plasuje ją na szczycie piramidy trudności w rodzinie gier „Ubongo”.

„Ubongo” to gra rodzinno-imprezowa polegająca na układaniu kolorowych kafelków tak, by wypełnić pola widoczne na planszecie. W zabawie istotny jest czas, jednak nawet wolniejsi gracze mają szansę na ukończenie zadania. Gra ma niewiele zasad, jest zrozumiała też dla początkujących graczy. Wygrywanie i zdobywanie punktów jest czymś pobocznym, bo liczy się dobra zabawa przy układaniu wzoru. „Ubongo Lines” wprowadza nowe zasady. Gracze mają tu do dyspozycji klocki wyłącznie jednego koloru i kształty dłuższych i krótszych trójwymiarowych prostokątów - linii prostych. Wszyscy gracze korzystają z tej samej planszeczki podczas rundy i tym razem swoją konstrukcję budują poza planszeczką. Każdy gracz dostaje zestaw 8 różnych klocków w swoim kolorze. Na początku każdej rundy gracze odkrywają nową kartę, po czym muszą ułożyć z odpowiednich klocków wskazaną figurę, aby wypełnione zostały dokładnie dwie warstwy. Gracz, który ułoży ją pierwszy, woła „Ubongo!”, po czym obraca klepsydre i reszta graczy ma minutę na ułożenie swoich klocków. Za ułożone figury gracze otrzymują klejnoty. Wygrywa gracz, który po 9 rundach zbierze najcenniejsze klejnoty. „Ubongo Lines” ma cztery poziomy trudności, przeznaczona jest dla 1-4 graczy powyżej 8 roku życia. Rozgrywka trwa ok. 15 minut, a cena gry to 149,99 złotych.



Polki mają aspiracje zawodowe, ale często w dążeniu do ich realizacji hamuje je oddanie sprawom rodziny. Na pytanie: co jest dla Ciebie ważniejsze - kariera czy rodzina? - karierę wybiera 30%, rodzinę także 30%, a 41% wskazuje, że obie te sfery życia są dla nich jednakowo ważne. Specjaliści są zdania, że wcale nie musimy wybierać co jest dla nas najważniejsze, a co mniej ważne. Najlepsze rozwiązanie to znalezienie stanu równowagi pomiędzy różnymi sferami życia.

Rodzina i praca - czy da się pogodzić?

Oddane tradycyjnym wartościom Polki często odpuszczają zawodowe aspiracje by zająć się rodziną. Aż 67% Polek zgadza się z opinią, że jeśli partner zarabia dobrze i ma ugruntowaną pozycję zawodową i finansową, to one mogą odpuścić sobie karierę zawodową. Wiele kobiet (59% badanych) robi to w imię utrzymania dobrej relacji z partnerem, ponieważ mają poczucie, że partner mógłby się czuć źle, gdyby one zarabiała więcej lub zajmowały wyższe stanowisko.

- Czas skończyć z tymi nieprawdziwymi przekonaniem! - uważa Iwona Firmanty, psycholog, socjo-

log, trener biznesu. - *Pracę i życie rodzinne można pogodzić, jeśli podejmiemy do tego tematu świadomie uwzględniając nasze pragnienia, potrzeby, wartości, które mogą ewoluować na różnych etapach życia. Zamiast trzymać się kurczowo tego, co kiedyś wydawało się nam najważniejsze, warto zastanowić się czego potrzebuję do szczęścia tu i teraz, czego mam za mało, a czego być może za dużo, jakie wartości są dla mnie obecnie najważniejsze i uświadomienie sobie co zmienić, aby osiągnąć ten cel.*

Popularnym ostatnio tematem szkoleń dla firm, ale także indywidualnych jest „work life balance”, czyli dążenie do osiągnięcia stanu równowagi pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym. Na fali pandemii powstało jeszcze nowsze pojęcie - „work life integration”, podejście do życia, w którym oprócz rodziny i pracy uwzględniamy także czas na rozwój osobisty, regenerację, aktywność fizyczną.

- Skupienie się wyłącznie na jednej sferze życia, wcześniej czy później grozi poczuciem frustracji - ostrzega psycholożka. - Pracodawca w każdej chwili może podziękować nam za współpracę, nawet

Przedsiębiorco, nie bój się wadium!

Rozmowa z KRZYSZTOFEM LENIEM, prezesem Funduszu Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego S.A.

Dokończenie ze strony 12

- Co jest zabezpieczeniem takiego poręczenia?

- Stosowane ogólnie weksle in blanco. Czasami jest też wymagane zabezpieczenie w formie gwarancji wykonania kontraktu i wtedy trzeba skorzystać z gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej. Nasz Fundusz takich usług nie świadczy, ale możemy podpowiedzieć jak i gdzie to załatwić.

- Jakie firmy takim poręczeniem wadium interesują się szczególnie?

- Nie sposób precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie. Są to firmy małe i większe, praktycznie nieomal z każdej branży. Są firmy budowlane, remontowe, projektowe, sprzątające, ochroniarskie...

- Te poręczenia na konkretne przetargi mogą być do 500.000 złotych każdy. A w jakiej wysokości są najczęściej?

- Znowu w bardzo różnej, choć przeważają te od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Ale udzieliliśmy też poręczenia na... kilkaset złotych.

- Kilka słów na zakończenie...

- Gorąco zachęcam przedsiębiorców, by korzystali z poręczenia wadium. Proszę się nie obawiać jakiś ukrytych opłat. Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego powołany został przez samorząd województwa

właśnie po to, by wspierać naszych przedsiębiorców, by ułatwiać rozwój wielkopolskich firm. Zależy nam na tym, by przedsiębiorcy z Wielkopolski wygrywali jak najwięcej przetargów, by realizowali korzystne kontrakty, by pracowali i bogacili się. Dzięki takiemu poręczeniu jest im zdecydowanie łatwiej, bo nie muszą „zamrażać” swojej gotówki startując w przetargach. Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego to

firma wiarygodna, której podstawowym zadaniem jest pomaganie przedsiębiorcom w prowadzeniu ich działalności. Poręczenie wadium to tylko jeden z przykładów naszej działalności. Następnym etapem postępowania jest udzielenie poręczenia należącego do wykonania umowy o którym opowiemy w kolejnym numerze TTW... Zapraszamy do kontaktu...

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Twój TYDZIEŃ MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

Ford Mustang Mach-E bez zgadywania



Ford doskonale rozumie, że wyeliminowanie zgadywania, kiedy i gdzie należy ponownie naładować pojazd, pomaga budować zaufanie i zapewnia spokój ducha podczas długich podróży. Właśnie dlatego całkowicie nowy Mustang Mach-E jest wyposażony w funkcję, która pomaga dokładniej przewidzieć, jaki zasięg pozostał kierowcy, aby sprawnie dotrzeć do celu.

Innowacyjny system Intelligent Range w Mustangu Mach-E dokładnie oszacuje, jaki zasięg baterii oferuje w danej chwili pojazd. Pomaga w ten sposób zmniejszyć niepokój o to, kiedy i gdzie klienci powinni naładować akumulator, by bez zbędnych obaw dotrzeć do wyznaczonego celu.

– Klienci pojazdów elektrycznych muszą mieć możliwość zaufania szacunkom zasięgu komputera pokładowego – powiedział Darren Palmer, dyrektor Forda ds. pojazdów elektrycznych z zasilaniem akumulatorowym. – Użytkownicy chcą pewności, że dotrą tam, gdzie planują, niezależnie od tego, czy są w podróży, czy wracają do domu z pracy. Nasza nowa funkcja Intelligent Range

ge pomaga właścicielom Mustangów Mach-E na całym świecie wiedzieć, z odpowiednim wyprzedzeniem, jaką mają perspektywę pokonywanej drogi, pozwalając im cieszyć się jazdą.

Funkcja Intelligent Range obliczy zasięg baterii na podstawie zachowania kierowcy w przeszłości i prognozowanych warunków pogodowych – wykorzystując chmurę informacyjną do przewidywania, ile energii będzie zużywane podczas jazdy w przyszłości. System akumulatora pojazdu informuje o ilości dostępnej energii, a moduł układu napędowego śledzi ilość już zużytej. Wysoka lub niska temperatura powietrza także może mieć wpływ na zasięg, więc system bierze również pogodę pod uwagę, aktualizując

jąc dane. To tym ważniejsze, że wielu kierowców samochodów elektrycznych wie, iż w innych samochodach niż Mach-E, wyświetlany zasięg, szczególnie zimą, często jest zupełnie niemierny.

Dane pochodzące z innych skomunikowanych pojazdów elektrycznych Forda, które udostępnia informacje na drodze, mogą znacznie poprawić szacunki dotyczące planowania podróży. Zastosowany w elektrycznym SUV-ie system jest w stanie analizować zużycie energii w różnych warunkach, w tym przy różnych prędkościach, w różnych warunkach terenowych i klimatycznych, dzięki czemu może wykorzystywać dane zgromadzone przez inne Mustangi Mach-E, aby poprawić szacowany zasięg – nawet w przypadku tras i warunków, w których kierowca nigdy wcześniej nie jeździł.

Ford będzie ulepszać z biegiem czasu Intelligent Range poprzez bezprzewodowe aktualizacje, mające na celu zapewnienie jeszcze dokładniejszego przewidywa-

nia zasięgu dla skomunikowanych Mustangów Mach-E. Przyszła aktualizacja pozwoli Mustangowi Mach-E na jeszcze większe wykorzystanie możliwości połączenia z chmurą, umożliwiając mu uwzględnienie warunków ruchu w czasie rzeczywistym, a także nachylenia drogi, rodzaj nawierzchni i wysokość nad poziomem morza danej trasy, a nawet temperatury powietrza na poszczególnych etapach zaplanowanej podróży.

– Zmiany w zachowaniu kierowcy i środowiska mogą wpłynąć na zasięg, co jest powodem, dla którego inne pojazdy elektryczne często doświadczają znacznych korekt prognoz stanu baterii – powiedział Mark Poll, menedżer ds. doświadczeń użytkowników ładowania pojazdów elektrycznych w firmie Ford. – Ford wykorzystuje moc chmury, aby jeszcze dokładniej oszacować możliwości pojazdu – zmniejszając potrzebę niespodziewanych przerw na ładowanie i pomagając zmniejszyć niepokój kierowców o zasięg.

GALERIA MOTO



Hyundai inwestuje w wodór

Hyundai Mobis wybuduje w Korei dwie nowe fabryki ogniw paliwowych, aby przyspieszyć gospodarkę wodorową i zapewnić szerszą dominację na globalnym rynku.

7 października 2021 roku Hyundai Mobis zorganizował uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod nową fabrykę, która będzie produkować zespoły wodorowych ogniw paliwowych w kompleksie przemysłowym w Cheongna International City, w Incheon.

Hyundai Mobis ogłosił, że zamierza zainwestować w oba zakłady łącznie 1,1 mld dolarów. Nowe fabryki rozpoczną masową produkcję w drugiej połowie 2023 roku. Szacuje się, że po pełnym uruchomieniu zakłady będą produkować 100.000 wodorowych ogniw paliwowych rocznie.

Po zakończeniu budowy dwóch nowych fabryk Hyundai Mobis będzie zarządzał łącznie trzema fabrykami ogniw paliwowych. W 2018 roku firma jako pierwsza na świecie stworzyła system produkcyjny, od kompletnych stosów ogniw paliwowych po resztę podzespołów elektronicznych w Chungju. Ten zakład jest w stanie wyprodukować około 23.000 systemów ogniw wodorowych rocznie.

– Pomimo niepewności, włączając w to pandemię COVID-19, postanowiliśmy podjąć się tej dużej inwestycji, aby zapewnić wiodącą na rynku konkurencyjność w globalnym przemyśle ogniw paliwowych. Nadal będziemy inwestować w obiekty i wzmacniać nasze zdolności badawczo-rozwojowe w zakresie rozwoju przemysłu wodorowego i rozszerzania ekosystemu – powiedział Sung Hwan Cho, prezes i dyrektor generalny Hyundai Mobis.

Wraz z zakończeniem budowy nowych fabryk, Hyundai Mobis planuje poszerzyć swoją gamę produktów wykorzystującą systemy ogniw paliwowych i zdywersyfikować działalność wodorową. Większość systemów ogniw paliwowych produkowanych przez Hyundai Mobis jest wykorzystywana



w samochodach elektrycznych (FCEV), ale docelowo firma planuje rozszerzyć swoją działalność na inne sektory, takie jak maszyny budowlane i sprzęt logistyczny.

Weszłym roku Hyundai Mobis opracował pakiety ogniw paliwowych, które trafiają do wodorowych wózków widłowych, otwierając możliwość wejścia do sektora maszyn budowlanych. Wodorowe układy napędowe stosowane w wózkach widłowych to generatory, które samodzielnie wytwarzają energię elektryczną, dzięki wykorzystaniu układu ogniw paliwowych, zbiornika wodoru i jednostki chłodzącej.

Obecnie firma pracuje nad konstrukcją wodorowych układów napędowych dla koparek i planuje rozbudować gamę produktów o systemy ogniw paliwowych dla małych samolotów.

STRONY MOTORYZACYJNE: TOMASZ MAŃKOWSKI

Elektryczne Volvo z Gandawy

Volvo Cars, w dniu 4 października 2021 roku, rozpoczęło produkcję C40 Recharge, swojego najnowszego, w pełni elektrycznego crossovera w zakładzie produkcyjnym w Gandawie w Belgii.



C40 Recharge jest drugim w pełni elektrycznym samochodem marki Volvo Cars i najnowszym z serii nowych samochodów z napędem wyłącznie elektrycznym, które zostaną wprowadzone na rynek w najbliższych latach. Do 2030 roku Volvo Cars zamierza sprzedawać wyłącznie samochody w pełni elektryczne, co stanowi jedną z najbardziej ambitnych strategii elektry-

fikacji w branży motoryzacyjnej. Do 2040 r. firma zamierza również stać się przedsiębiorstwem neutralnym klimatycznie.

Fabryka w Gandawie, jeden z największych zakładów firmy, jest pionierem w dążeniu Volvo Cars do całkowitej elektryfikacji. Produkuje również XC40 Recharge, w pełni elektryczną wersję wielokrotnie nagradzanego kompaktowego SUV-a Volvo i

pierwszy w pełni elektryczny model Volvo Cars.

Volvo Cars znacznie zwiększa moce produkcyjne w odniesieniu do samochodów elektrycznych w swoim zakładzie w Gandawie do 135.000 samochodów rocznie, i już teraz oczekuje się, że w 2022 r. ponad połowę produkcji zakładu będą stanowiły samochody w pełni elektryczne.

- C40 Recharge to samochód, który reprezentuje naszą przyszłość – powiedział Javier Varela, wiceprezes ds. operacji przemysłowych i jakości w Volvo Cars. - Nasz zakład w Gandawie jest przygotowany na całkowicie elektryczną przyszłość i będzie ważną częścią naszej globalnej sieci przemysłowej w nadchodzących latach.

C40 Recharge jest najnowszą drogą do celu Volvo Cars w zakresie bezemisyjnej przyszłości. W najbliższych latach firma wprowadzi na rynek kilka dodatkowych modeli elektrycznych, a jej ambicją jest, aby do 2025 r. 50 procent sprzedaży stanowiły samochody w pełni elektryczne, natomiast do 2030 r. wyłącznie elektryczne.

C40 Recharge jest dostępny online na stronie volvocars.com na wybranych rynkach na całym świecie. Klienci mogą składać zamówienia samodzielnie w zaciszu własnego domu lub skorzystać z pomocy sprzedawcy.

Odbierając nowy model C40 Recharge, klienci będą mogli skorzystać z praktycznej oferty Care, obejmującej takie elementy jak serwis, gwarancja, pomoc drogowa, a także ubezpieczenie i opcje ładowania w domu, jeśli są dostępne.

Model C40 Recharge łączy w sobie zalety samochodu typu SUV, jest jednak niższy i bardziej elegancki. Tył modelu C40 Recharge charakteryzuje się efektowną stylistyką, która współgra z obniżoną linią dachu, natomiast nowa linia przodu zapowiada nowe oblicze elektrycznych samochodów Volvo, obejmujące reflektory z najnowocześniejszą technologią pikselową.

We wnętrzu C40 Recharge klienci znajdą wysokie siedzenie, które preferuje większość kierowców Volvo, a ponadto model ten jest dostępny w unikalnych kolorach i stylach. Jest to rów-

nież pierwszy model Volvo całkowicie pozbawiony elementów skórzanych.

Podobnie jak XC40 Recharge, C40 Recharge jest wyposażony w jeden z najlepszych systemów informacyjno-rozrywkowych na rynku, opracowany wspólnie z Google i oparty na systemie operacyjnym Android. Zapewnia on konsumentom wbudowane aplikacje i usługi Google, takie jak Google Assistant, Google Maps czy Google Play.

Nieograniczona transmisja danych umożliwia doskonałą łączność, ponadto model C40 Recharge jest przystosowany do otrzymywania automatycznych aktualizacji bezprzewodowo. Oznacza to, że po opuszczeniu fabryki będzie nieustannie ulepszany i zawsze na czasie.

Napęd składa się z dwóch silników elektrycznych, jednego na przedniej i jednego na tylnej osi, zasilanych z akumulatora o pojemności 78 kWh, który można szybko naładować od 10 do 80 procent w ciągu około 40 minut. Jego przewidywany zasięg wynosi około 440 km.

Wciśnij pedału gazu, by zaparkować

Innowacja jest zapisana w genach marki Renault od jej powstania ponad 100 lat temu. Przez dziesięciolecia inżynierowie Renault nie ustawiali w poszukiwaniu rozwiązań, dzięki którym życie kierowców stawało się bardziej wygodne i bezpieczne. Wynalazkiem „One pedal to park” inżynier systemów Jong-Hoon i inżynier modelowania algorytmów Pape kontynuują tę tradycję.

W 1898 roku Louis Renault opatentował skrzynię biegów z bezpośrednim przełożeniem. Kilka tygodni później, wspierany przez swoich braci, Marcela i Fernanda, założył spółkę Renault Freres. Dało to początek biznesowej przygodzie, która nieustannie trwa i motywuje inżynierów marki do szukania wciąż nowych innowacyjnych rozwiązań. Jong-Hoon i Pape wiedzą najlepiej, co to znaczy! Byli odpowiedzialni za wdrożenie systemu automatycznego parkowania Advanced Park Assist i musieli znaleźć rozwiązanie, jak doprowadzić projekt do końca.

- Renault od wielu lat proponuje systemy wspomagania prowadzenia, by ułatwić swoim klientom manewry parkowania. Najpierw radar cofania, który został upowszechniony w latach

1990-2000. Początkowo montowany z tyłu samochodu, następnie również z przodu. Nie musimy już wysiadać z samochodu, by sprawdzić, czy mamy dość miejsca do zaparkowania – śmieje się Pape.

- Kilka lat później system wspomagania parkowania uzupełniła kamera cofania lub nawet kamera 360° pokazująca widok z góry. Sygnałom dźwiękowym towarzyszy teraz wyświetlanie obrazu pokazującego umiejscowienie przeszkody na ekranie multimedialnym wbudowanym w deskę rozdzielczą samochodu – dodaje Jong-Hoon.

- Wraz z pojawieniem się Easy Park Assist w modelu Espace 5 w 2015 roku zrobiliśmy kolejny krok – podkreśla Pape. - Na życzenie kierowcy samochód wyszukuje miejsce do zaparkowania odpowiednie do gabary-

tów pojazdu, po czym sam kontroluje tor jazdy „przejmując panowanie” nad kierownicą. Kierowca steruje pedałem gazu, hamulca, zmienia bieg pomiędzy wstecznym a „jedyneką”, włączając hamulec postojowy.

Pojawienie się systemu Easy Park Assist w Espace 5 w 2015 roku sprawiło, że parkowanie stało się dziecinie łatwe!

Wprowadzając nową wersję modelu Espace w 2019 roku Renault zdecydowało się na kolejny krok w automatyzacji manewru parkowania. Zaprojektowało system wspomagania parkowania, który przejął w całości sterowanie manewrem. Od wyszukania odpowiedniego miejsca aż do zatrzymania samochodu po zaparkowaniu. System Advanced Park Assist zastąpił Easy Park Assist.

Advanced Park Assist to kolejny krok po systemie Easy Park Assist – wprowadził automatyzację wszystkich etapów manewru parkowania. Konieczne było jednak spełnienie istotnego warunku – system miał pozostać wspomaganie prowadze-

nia bez przekazania pełnej kontroli nad pojazdem. Oznaczało to, że trzeba tak go zbudować, by kierowca zachował czujność podczas całego manewru.

Użycie pedału gazu jako włącznika bardzo szybko stało się dla nas oczywiste. Pozwalało zachować czujność kierowcy, a sam pedał mógł być wykorzystany dokładnie w ten sam

sposób co przycisk. Wystarczyło nacisnąć na pedał, by rozpocząć manewr i zwolnić go, by przerwać.

Wprowadzenie samochodu do sprzedaży zbliżało się, trzeba więc było działać bardzo szybko.

Rozwiązanie z użyciem pedału gazu zostało dopracowane w rekordowym tempie, bo w ciągu zaledwie dwóch miesięcy!



USI Spółdzielnia Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA

Adres:
Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne:
poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00

Pomagamy od 1993 roku!

AUTO-MOTO Wojciech Pawłowski

Sklep motoryzacyjny – tanie oleje, akcesoria, części

AKUMULATORY: HURT - DETAL - SERWIS

62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 5

od pn.-pt. w godz. 8-19 sob. w godz. 8-12

tel. 605-345-908 mail: auto288@wp.pl